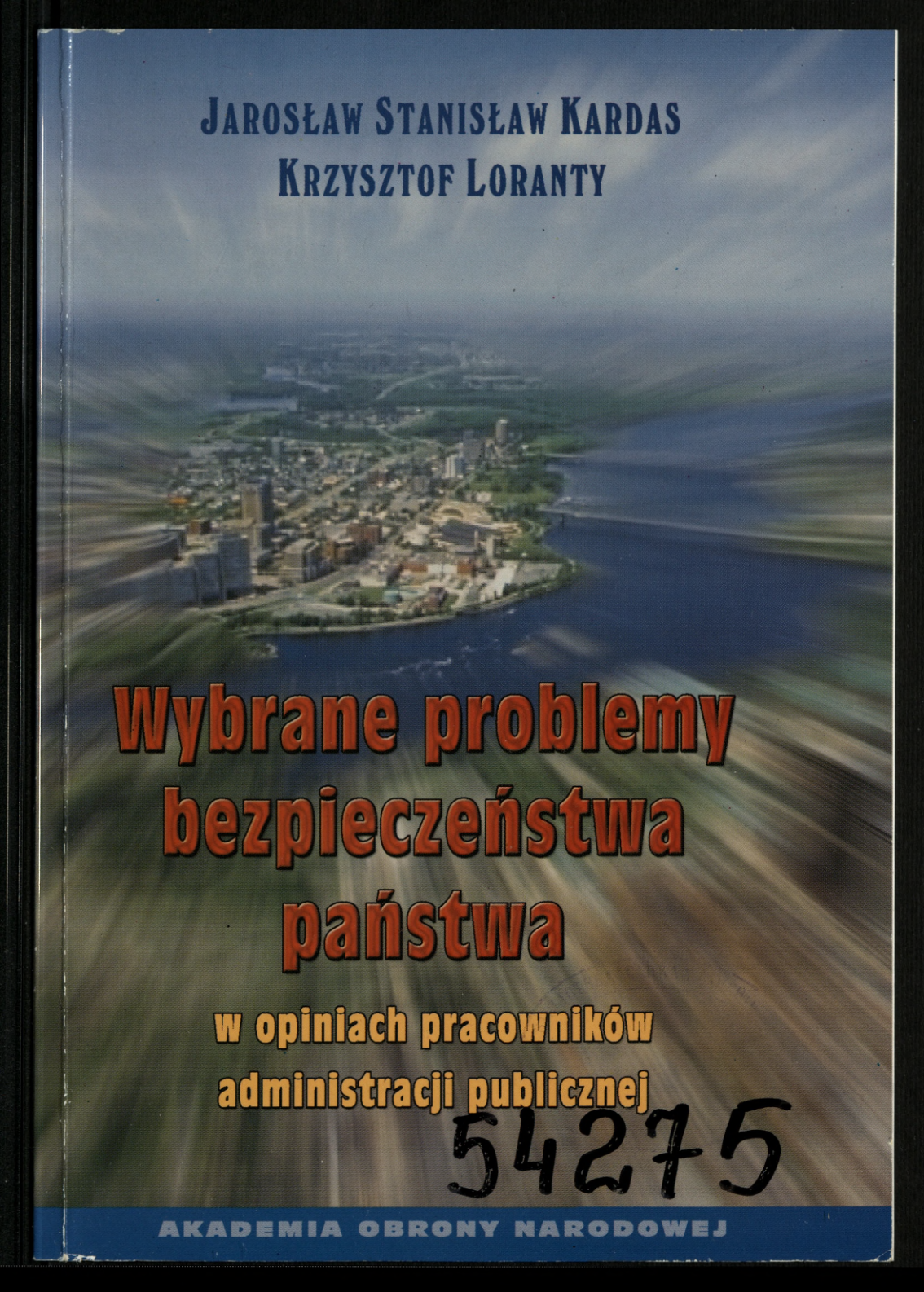


JAROSŁAW STANISŁAW KARDAS  
KRZYSZTOF LORANTY

An aerial photograph of a city situated on a riverbank, with a large body of water in the foreground. The city features a mix of modern and older buildings, green spaces, and a winding river. The background shows rolling hills under a clear sky.

**Wybrane problemy  
bezpieczeństwa  
państwa**

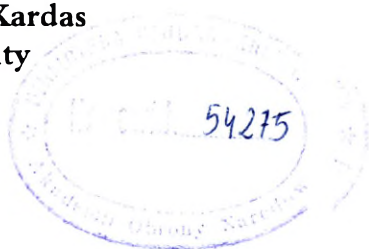
**w opiniach pracowników  
administracji publicznej**

54275

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Jarosław Stanisław Kardas  
Krzysztof Loranty



**Wybrane problemy  
bezpieczeństwa  
państwa  
w opiniach pracowników  
administracji publicznej**

Warszawa 2001

**Recenzent**  
**dr hab. Jacek Pawłowski**

Redaktor  
Anna Doraczyńska

Projekt okładki  
Dariusz Łysio

Redaktor techniczny  
Beata Klarowska

Korekta  
Kazimiera Krześniak

**ISBN 83-88062-62-X**

Sygn. AON 5353/2001

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wy  
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel./faks 681-37-52  
Zam. nr 1337/2001

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	5
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I OPIS PROCEDURY BADAWCZEJ</b> .....	8
1.1. Teoretyczne przesłanki badań.....	8
1.2. Sposób prowadzenia badań i charakterystyka próby badawczej.....	12
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA – PROBLEMY POJĘCIOWE</b> .....	19
2.1. Redefinicja bezpieczeństwa państwa.....	20
2.2. Procesy społeczno-kulturowe a przemiany w pojmowaniu bezpieczeństwa państwa .....	25
2.3. Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne.....	35
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>STOSUNEK URZĘDNIKÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ DO WYBRANYCH PROBLEMÓW BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA (NA PODSTAWIE BADAŃ EMPIRYCZNYCH)</b> .....	38
3.1. Pracownicy administracji publicznej wobec ogólnych problemów bezpieczeństwa państwa .....	38
3.2. Opinie respondentów o realizacji zadań obronnych przez instytucje administracji publicznej .....	53
3.3. Edukacja z zakresu obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej .....	68
<b>ZAKOŃCZENIE</b> .....	84
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	88



## Wstęp

W środowiskach naukowych i politycznych, zarówno w Polsce jak i na świecie, od dłuższego czasu toczy się burzliwa dyskusja nad bezpieczeństwem państwa. Problem ten nabrał szczególnego znaczenia wraz z dokonującymi się przeobrażeniami cywilizacyjnymi, charakterystycznymi dla przełomu wieku oraz zmianami w układzie sił politycznych na świecie.

W naszym kraju powszechnie sądzono, iż po wejściu Polski w struktury Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) problematyka ta szybko zajmie należyte jej miejsce wśród poczynań instytucji państwowych, w których kompetencjach leży troska o bezpieczeństwo narodowe. Jednak w konfrontacji z bieżącymi potrzebami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi zagadnienia obronności spychane są na plan dalszy. Tematyka ta nie wzbudza pierwszoplanowego zainteresowania parlamentarzystów, znajduje się ciągle w odległej perspektywie aktywności rządu, również dla mediów jest niewidoczna, mało interesująca i „nierynkowa”. Wydaje się, że problemy bezpieczeństwa zaczęły budzić większe zainteresowanie oraz nabrały nowego wymiaru dopiero w sytuacji, jaka zaistniała po zamachach terrorystycznych dokonanych 11 września 2001 r. w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

Obecnie trwają ustawiczne prace nad przygotowaniem dokumentów normujących użycie sił zbrojnych w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Stosunkowo małą uwagę przywiązuje się w nich do roli, jaką w systemie obronnym kraju ma do spełnienia administracja publiczna. Szczególnie pomijany jest w badaniach nad bezpieczeństwem państwa obszar dotyczący społecznego postrzegania tej problematyki przez członków instytucji administracji publicznej. Nie zwraca się więc należytej uwagi na to, co o zadaniach z zakresu obronności sądzą ludzie, którzy je planują i są bezpośrednimi ich wykonawcami, jak odnoszą się do formalnoprawnych rozwiązań regulujących funkcjonowanie urzędów administracji w tym zakresie i czy wśród aktualnych proble-

mów, z jakimi borykają się w życiu służbowym i prywatnym, bezpieczeństwo państwa to sprawa istotna czy raczej peryferyjna. Bez odpowiedzi na te i podobne pytania trudno jest rozwiązać zagadnienia sprawności funkcjonowania instytucji administracji państwowej w sytuacjach zagrożenia oraz wypełniania przez nie zadań o wybitnie ideacyjnym charakterze w okresie pokoju. To przecież ludzkie zaangażowanie, aktywność i twórcze podejście do problemów jest podstawą optymalnego funkcjonowania instytucji w każdych warunkach. W dyskusjach nad bezpieczeństwem Polski nie można więc pomijać sfery świadomości członków tej, tak istotnej dla systemu bezpieczeństwa państwa, grupy zawodowej.

Podjęto zatem próbę badań empirycznych mających na celu dostarczenie wiedzy o tej świadomości, a konkretnie chciano się dowiedzieć, jakie miejsce zajmuje w niej wartość, którą jest bezpieczeństwo państwa.

Praca obejmuje wstęp i trzy rozdziały. W **rozdziale pierwszym** przedstawiono założenia teoretyczne i opis procedury badawczej. Opiszano w nim cele badań, problemy badawcze oraz metody, techniki, teren i organizację badań. W **rozdziale drugim** poruszono zagadnienia ogólne, dotyczące bezpieczeństwa państwa jako wartości. Opiszano w nim ewolucję pojęcia bezpieczeństwa oraz wpływ na nie zachodzących procesów społeczno-kulturowych. Zwrócono uwagę na zależności występujące między bezpieczeństwem personalnym i strukturalnym, a także podkreślono znaczenie, jakie ma komponent poznawczy dla ukształtowania się postawy kadr administracji publicznej wobec bezpieczeństwa państwa.

W **rozdziale trzecim** zaprezentowano poglądy badanych urzędników na temat problematyki obronności kraju. Zamieszczono w nim opinie respondentów o niektórych problemach bezpieczeństwa państwa, wykonywania zadań obronnych przez urzędy administracji publicznej oraz opisano postawy badanych wobec edukacji z zakresu obronności kraju.

Proponowane przez autorów interpretacje poglądów pracowników administracji publicznej mają raczej charakter pytań – delikatnych sugestii, niż oczywistych i kategorycznych stwierdzeń. Na podstawie badań starano się formułować określone prawidłowości i uogólnienia.

\*

Autorzy dziękują panu płk. dr. Krzysztofowi Teresiakowi – kierownikowi Wyższych Kursów Obronnych w Wydziale Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej w Warszawie za życzliwość i udzieloną pomoc w gromadzeniu materiałów badawczych.

Serdecznie dziękują również tym wszystkim osobom, które życzliwie wsparły, twórczo krytykowały i w różny sposób pomogły w realizacji niniejszego zamierzenia.

## **Założenia teoretyczne i opis procedury badawczej**

### **1.1. Teoretyczne przesłanki badań**

Celem przeprowadzonych badań było poznanie pewnego obszaru perspektywy poznawczej urzędników administracji publicznej, dotyczącego problemów bezpieczeństwa, a w tym obronności państwa. Terminu *perspektywa poznawcza* używa się w rozumieniu zbliżonym do tego, jakim posługuje się interakcjonizm symboliczny. Wielu badaczy wywodzących się ze wspomnianego nurtu psychologii i socjologii wskazuje, iż ludzie co prawda odmiennie doświadczają otoczenia oraz na swój sposób postępują wobec niego, lecz w obrębie tego zróżnicowania występuje istotna zgodność określonych sposobów działania. Według T. Shibutaniego wywodzi się ona z operowania przez ludzi tą samą perspektywą. Tworzą ją między innymi konkretne przekonania, właściwości przypisywane światu oraz dominujące w środowisku tendencje do wartościowania. Dzięki temu ludzie mogą podobnie interpretować rzeczywistość. Dlatego też, mając wiedzę o perspektywie poznawczej urzędników (a więc punkcie widzenia, z jakiego dokonywane są oceny), można z dużym prawdopodobieństwem przewidywać charakter i zakres podejmowanych działań.

Perspektywa, mimo iż określana bywa jako *audytorium jednostki, które ona sama wybiera*, ma zawsze kolektywny charakter. Jednostka żyje bowiem w określonym świecie spójnej całości społeczno-kulturowej, w kategoriach tam dominujących postrzega więc sytuacje i zdarzenia. Tam również tkwią źródła podejmowanych przez nią działań<sup>1</sup>. Dlatego można określić perspektywę poznawczą jako deter-

---

<sup>1</sup> Zob. I. Machaj, *Wprowadzenie do socjologicznych zagadnień mikrostruktur społecznych*, [w:] *Małe struktury społeczne*, praca pod red. I. Machaj, Lublin 1999, s. 34.

minowane grupowo widzenie otaczającego świata. W takim ujęciu jest ona tym, co Hanna Świda-Ziemia nazywa za Bergmanem i Luckmannem wiedzą społeczną, a więc własnym obrazem świata, ustrukturalizowanym według określonych pojęć centralnych funkcjonujących w grupach przynależności lub nieprzynależności jednostki, pod wpływem których się ona znajduje<sup>2</sup>.

W niniejszej pracy interesowano się pewną częścią tej wiedzy, obejmującą reprezentacje poznawcze w strukturach postaw kadr administracji publicznej, pojęć i zjawisk związanych z obronnością państwa. Zakłada się, iż ta sieć poznawcza nie jest na ogół systemem w całości zintegrowanym. Występują w niej obszary nie w pełni ze sobą powiązane. Niespójność ta jest konsekwencją sprzecznych doświadczeń wynikających z różnorodności źródeł oddziaływań na jednostkę. W przypadku reprezentacji poznawczych pojęć związanych z bezpieczeństwem państwa można przypuszczać, że im większa heterogeniczność kultury, jaka cechuje społeczeństwa demokratyczne, tym większa złożoność i niespójność sieci poznawczej w tym zakresie.

Jak już wcześniej wskazywano, rolę ważnego ośrodka wpływającego na przyjmowanie takiej samej perspektywy poznawczej przez grupy społeczne i integrującego struktury poznawcze przez jednostki, spełniają tak zwane pojęcia centralne. Oprócz struktury „ja” są nimi centralne pojęcia systemu światopoglądowego, np. pojęcie państwa, ojczyzny, bezpieczeństwa, a także symbole wyrażające określone wartości. Dla każdego systemu światopoglądowego istnieją takie przedmioty, z którymi stosunki odgrywają rolę krytyczną. Załamanie tych stosunków lub poważne naruszenie przedmiotu grozi katastrofą moralną czy ideową na skutek np. degradacji instytucji, deprecjacji wartości lub idei uważanych za naczelne. System przekonań i norm może zostać również wzmocniony przez doświadczenia umacniające wartość przedmiotu centralnego. Wszystko to, co rozwija i utrwala instytucję, co umacnia bliskie nam idee, przyczynia się do wzmocnienia naszych przekonań i norm<sup>3</sup>. Ze względu na znaczenie, jakie mają dla jednostki stosunki z przedmiotami centralnymi i wartościami, które

---

<sup>2</sup> Por. H. Świda-Ziemia, *Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa 2000, s. 6–11; P. L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.

<sup>3</sup> Por. J. Reykowski, *Postawy a osobowość*, [w:] *Teorie postaw*, praca pod red. S. Nowaka, Warszawa 1979, s. 112.

one uosabiają, jest ona gotowa podejmować czynności nastawione na ich ochronę i rozwój.

Określona perspektywa poznawcza nie zawsze pociąga za sobą w grupie zgodność określonych zachowań jednostek, stałości wzorów postępowania oraz wyrażania przez nie ocen i emocji. Bardzo często także jej wyrazem są tylko postawy latentne (ukryte).

Postrzegając szeroko pojęcie bezpieczeństwa państwa, ograniczono je, w badaniach empirycznych, do komponentu militarnego. Na tym poziomie dokonuje się dalszej redukcji obszaru badawczego. Zajęto się bowiem wąską problematyką związaną z funkcjonowaniem urzędów administracji w zakresie realizacji zadań obronnych oraz ich działalności w sytuacjach zagrożeń, a przede wszystkim deklaracjami określonych zachowań, wartościowań i ocen wyrażanych przez pracowników instytucji administracji publicznej wobec tych zadań.

W pracy dąży się do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy badani urzędnicy postrzegają przestrzeń społeczną wokół siebie jako uporządkowaną, ukierunkowaną na osiągnięcie celów związanych z działaniami państwa zmierzającymi do zapewnienia bezpieczeństwa, czy raczej widzą ją jako chaotycznie zorganizowaną, niespójną, wywołującą pewien dysonans poznawczo-emocjonalny wśród podmiotów – członków instytucji. Chciano również dowiedzieć się, jak poszczególni urzędnicy oceniają swoje miejsce i funkcjonowanie w tej przestrzeni.

Ze względu na tak sformułowany przedmiot badań nie zadawano respondentom w ankiecie pytań dotyczących poszczególnych kategorii bezpieczeństwa lub tych związanych z zagrożeniami militarnymi. Koncentrowano się natomiast na uzyskaniu opinii oceniających struktury administracji publicznej w zakresie realizacji przedsięwzięć obronnych, które leżą w ich kompetencjach, oraz deklaracji badanych do podejmowania określonego rodzaju aktywności w dziedzinie zadań obronnych. Sądzi się, iż zebrany w ten sposób materiał badawczy jest szczególnie wartościowy pod względem poznawczym, bo nie odnosi się wyłącznie do abstrakcyjnych pojęć lecz stanowi przede wszystkim reprezentację realnych działań i funkcjonujących w środowisku urzędników ocen (choć opiera się tylko na deklaracjach działań, a nie na obserwacjach tych działań). Pozwala uzyskać informacje o randze, jaką posiadają zadania związane z obronnością państwa w działalności poszczególnych urzędników, zespołów pracowniczych, jak również całości struktur administracji publicznej. Wydaje się więc, iż daje

w miarę wiarygodny obraz określonej części perspektywy poznawczej istniejącej wśród pracowników administracji publicznej, a dotyczącej bezpieczeństwa państwa.

Założono, że bezpieczeństwo państwa jest tym bardziej istotne dla respondenta, w im większym stopniu angażuje się on w realizację zadań związanych z urzeczywistnieniem tej wartości. Badając więc opinie urzędników i ich gotowość do określonych zachowań, można dowiedzieć się o randze bezpieczeństwa w systemie uznawanych przez nich wartości.

W pracy pojęcie *administracja publiczna* traktowano jako jedno z pojęć nauki administracji i nauki prawa administracyjnego. Administrację rozpatrywano jak organizację podobną do innych pod względem wykonywanych przez nią funkcji, różniącą się natomiast celami i normami działania. Wychodzi się z założenia, że pojęcie *administracja publiczna* jest szersze od pojęcia administracji państwowej i że obejmuje ono nie tylko państwowe podmioty administracji, ale również pozostałe podmioty spełniające funkcje te same administracji<sup>4</sup>.

Współcześnie formułowane określenia administracji publicznej akcentują aspekt wielości podmiotów władzy publicznej uczestniczących w realizowaniu zadań publicznych<sup>5</sup>. Podążając tą drogą i mając na względzie cel niniejszej pracy, ważnym kierunkiem dociekań badawczych była również próba ukazania zależności perspektywy poznawczej od posiadanej przez respondentów wiedzy oraz jej źródeł.

Dostrzega się, iż zachodzące obecnie przeobrażenia społeczno-kulturowe w Polsce mają znaczny i ciągle rosnący wpływ na kształt polskiej rzeczywistości, a tym samym na określone wartościowania i zachowania ludzi wobec problematyki bezpieczeństwa państwa. Coraz bardziej uwidacznia się w tym obszarze proces przejścia od wartości obowiązku do wartości samorealizacyjnych, a niekiedy indywidualistycznych. W niniejszej pracy starano się więc przedstawić, jakie przekonania, tendencje do wartościowania oraz właściwości przypisywane określonym strukturalom administracyjnym tworzą perspektywę poznawczą urzędników administracji publicznej w kontekście dokonujących się zmian w świadomości społecznej i przeobrażeń struktur instytucji państwa.

---

<sup>4</sup> E. Ochendowski, *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 1998, s. 20.

<sup>5</sup> *Ustrój administracji publicznej*, pod red. E. J. Nowackiej, Warszawa 2000, s. 14.

## **1.2. Sposób prowadzenia badań i charakterystyka próby badawczej**

Przystępując do badań sformułowano następujące główne pytania badawcze:

1. Czym charakteryzuje się kontekst społeczno-kulturowy oddziałujący na myślenie pracowników administracji publicznej o problemach bezpieczeństwa państwa?

2. Jaki jest stosunek urzędników administracji publicznej do niektórych ogólnych problemów bezpieczeństwa państwa?

3. Jak badani postrzegają rangę zadań obronnych w działaniach instytucji administracji publicznej?

4. Jaką rangę nadają urzędnicy administracji publicznej edukacji z zakresu obronności?

Mając na względzie to, że badanie jest wieloetapowym procesem zróżnicowanych wewnętrznie działań mających zapewnić nam obiektywne, dokładne i wyczerpujące poznanie wybranego wycinka rzeczywistości<sup>6</sup>, postanowiono zastosować w procedurze badawczej zarówno podejście jakościowe, jak i ilościowe. Te dwie odmienne drogi poznania starano się traktować komplementarnie, co pozwoliło na uzyskanie szerokiej wiedzy o badanej rzeczywistości.

Badania zrealizowano metodą sondażu diagnostycznego. Zastosowano podstawowe techniki sondażu, takie jak: ankieta, rozmowa i wywiad.

Do badań ankietowych opracowano kwestionariusz, w którym zamieszczono zarówno pytania otwarte, jak i zamknięte. Ankietę stosowano grupowo i indywidualnie. Po jej przeprowadzeniu, używając pakietu statystycznego „Statistica PL”, wykonano obliczenia statystyczne:

- frekwencji;
- test niezależności zmiennych „Chi<sup>2</sup>” (przy opisie badań podawano wartość poziomu istotności  $p$ );
- współczynnik siły związku „Fi” (w przypadku rozpatrywania tabel dwudzielczych) i „V Cramera”.

Materiał badawczy jakiego dostarczyły odpowiedzi respondentów na pytania otwarte zamieszczone w kwestionariuszu ankiety, poddany

---

<sup>6</sup> W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, Warszawa 1995, s. 9.

był analizom jakościowym. Wartościowego materiału badawczego dostarczyły także rozmowy i wywiady przeprowadzone z pracownikami administracji publicznej. Mimo iż miały one charakter nieustrukturalizowany (niestandardyzowany), przystępowano do nich z dokładną świadomością tematyki wymagającej poruszenia w trakcie rozmowy.

Przeprowadzono również analizę i krytykę literatury przedmiotu. Bazę źródłową stanowiły prace monograficzne, artykuły naukowe i popularnonaukowe oraz opracowania ściśle związane z bezpieczeństwem państwa, postawami człowieka wobec spraw obronności oraz prace dotyczące badań społecznych.

Badania empiryczne prowadzono od września 2000 r. do stycznia 2001 r. Objęto nimi 122 pracowników administracji publicznej. W **tabeli 1** przedstawiono liczbę respondentów objętych badaniami ankietowymi na poszczególnych szczeblach administracji.

**Tabela 1**

Liczebność i teren badań (N=122; dane w %)

<b>Respondenci</b>	<b>Liczebność</b>	<b>Procent</b>
Pracownicy merytoryczni urzędów centralnych	10	8,2
Pracownicy Rządowego Centrum Studiów Strategicznych	13	10,7
Wojewodowie	12	9,8
Dyrektorzy wydziałów urzędów wojewódzkich	13	10,7
Marszałkowie województw	2	1,6
Starostowie – 1grupa	12	9,8
Starostowie – 2grupa	9	7,4
Pracownicy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej	21	17,2
Pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji	2	1,6
Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych	8	6,6
Dyrektorzy departamentów ministerstw i urzędów centralnych	4	3,3
Inspektorzy na etatach cywilnych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej	5	4,1
Pracownicy administracji samorządowej	11	9,0

Przebadanej próby nie można uznać za reprezentatywną dla ogólnopolskiej zbiorowości pracowników administracji publicznej. Jednak ze względu na dobór respondentów (dobór kwotowy) dobrze odzwierciedlający zróżnicowanie co do pełnionych funkcji w administracji publicznej, wyniki badania są istotnym wskaźnikiem poglądów występujących w społeczności urzędników administracji publicznej.

Zróżnicowanie próby badawczej pod względem wykształcenia respondentów przedstawiono w **tabeli 2**.

**Tabela 2**

Struktura badanej próby ze względu na rodzaj wykształcenia (N=122; dane w %)

Wykształcenie	Liczebność	Procent
Podstawowe	0	0
Średnie	8	6,6
Wyższe	114	93,4
Inne	0	0

Najliczniejszą grupę wśród badanych stanowią respondenci z wykształceniem wyższym, gdyż aż 93,4%. Wysoki wskaźnik wykształcenia związany jest z wymogiem posiadania wykształcenia wyższego na zajmowanym stanowisku pracy. Wymóg ten nie spełnia 6,6% respondentów, niemniej są to osoby z dużym doświadczeniem zawodowym, pracujące w większości w administracji samorządowej.

Reprezentacja badawcza urzędników administracji publicznej jest zróżnicowana pod względem stażu pracy (**tabela 3**).

**Tabela 3**

Struktura badanej próby ze względu na staż pracy respondentów (N=121; dane w %)

Staż pracy	Liczebność	Procent
Do 10 lat	38	31,4
Od 11 do 20 lat	31	25,6
Powyżej 20 lat	52	43,0

Stosunkowo duża liczba badanych (43%) posiada staż pracy powyżej 20 lat. Najmniej liczną grupą byli pracownicy administracji publicznej posiadający staż pracy mieszczący się w przedziale 11–20 lat. Powyższe wskaźniki świadczą o tym, że badana próba wykazuje duże zróżnicowanie, co do stażu pracy, a dość liczna grupa urzędników nie mających więcej niż 10 lat pracy zawodowej może w znacznym stopniu wpłynąć na moc przewidystyczną wniosków.

Reprezentacja badawcza wykazuje bardzo małe zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania i pracy. Prawie 90% respondentów pochodzi z miast od 10 do powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Tylko 9,1% pochodzi ze wsi, a 3,3% z miast małych, tzn. do 10 tysięcy mieszkańców. Najliczniejszą grupę stanowili respondenci zamieszkujący i pracujący w dużych ośrodkach, aż 74,4% pochodzi z miast powyżej 50 tysięcy ludności (zob. **tabela 4**).

**Tabela 4**

Struktura badanej próby ze względu na miejsce zamieszkania respondentów (N=121; dane w %)

Rodzaj miejscowości	Liczebność	Procent
Wieś	11	9,1
Miasto do 10 tys. ludności	4	3,3
Miasto 10–50 tys. ludności	16	13,2
Miasto powyżej 50 tys. ludności	90	74,4

Istotną kwestią przy rozpatrywaniu problemów bezpieczeństwa państwa jako wartości w postawach kadr administracji publicznej jest uczestnictwo badanych w kursach, szkoleniach, jakimkolwiek kształceniu z zakresu obronności państwa. Dane na ten temat zawarto w **tabela 5**.

**Tabela 5**

Liczba pracowników administracji publicznej objętych badaniami, którzy uczestniczyli w kursach, szkoleniach itp. Z zakresu obronności państwa (N=122; dane w %)

Treść odpowiedzi	Liczebność	Procent
Był uczestnikiem kursów, szkoleń itp. z zakresu obronności	43	35,3
Nie uczestniczył	79	64,7

Prezentowane w tabeli wyniki wskazują, że wśród badanych znaczną grupę stanowią osoby nie będące uczestnikami żadnych form kształcenia i szkoleń z zakresu obronności państwa (64,7%). W związku z tym ich zakres wiadomości oraz umiejętności w dziedzinie obronności państwa może być mały. Jest to fakt bardzo niepokojący, chociażby ze względu na to, że osoby te zajmują (lub zajmować będą w przyszłości) wysokie stanowiska w administracji, często decydują o sprawach związanych z bezpieczeństwem państwa, a nie mają praktycznie do tego wystarczającej wiedzy i umiejętności.

Przebadana zbiorowość, ze względu na wielkość (122 badanych<sup>7</sup>) i sposób doboru do badań, nie stanowi próby reprezentatywnej populacji generalnej pracowników administracji publicznej RP. Jednak wydaje się, że otrzymane wyniki z tak różnych instytucji państwowych (urzędów centralnych, Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, od wojewodów, marszałków województw, starostów itd.<sup>8</sup>) uprawniają do formułowania wniosków o dość szerokim, ale jednak ograniczonym zasięgu.

Badania ankietowe przeprowadzono z zachowaniem dobrowolności oraz pełnej anonimowości osób badanych. Przeprowadzono je zarówno osobiście, jak i poprzez bezpłatne wydawnictwo książkowe w którym zamieszczono dodatek w postaci ankiety<sup>9</sup>. Część pracowni-

<sup>7</sup> Wśród pracowników administracji publicznej RP rozprawdzono 350 ankiet, z czego 122 powróciły wypełnione.

<sup>8</sup> Zob. tabela 1.

<sup>9</sup> Kwestionariusz zamieszczono w pozycji: J.S. Kardas, *Wyższe Kursy Obronne. Analiza – ocena – perspektywy*, Warszawa 2000.

ków administracji publicznej przyjęła kwestionariusz ankiety z zainteresowaniem. Świadczy o tym rzetelność i dokładność udzielanych odpowiedzi. Często opinie respondentów wykraczały poza ramy danego pytania, co stanowiło dodatkowy, szczególnie wartościowy, materiał badawczy. Przypadki nierzetelnego wypełnienia kwestionariusza należały do rzadkości.

Drugą część pracowników administracji stanowiły osoby, które w ogóle nie zainteresowały się prowadzonymi badaniami, o czym świadczy liczba niewypełnionych kwestionariuszy. W odpowiedzi uzyskiwaliśmy stwierdzenia, iż problematyka obronności jest im mało znana lub po prostu nie mają na to czasu.

Warto podkreślić, że wyniki przeprowadzonych badań zawierają wyłącznie obraz deklaracji przedstawiających poglądy urzędników administracji publicznej na temat bezpieczeństwa Polski oraz funkcjonowania określonych instytucji administracyjnych. Tak więc prawdziwość wyników zależy w dużym stopniu od wskaźników sformułowanych pytań i atmosfery towarzyszącej badaniom. W literaturze z zakresu metodologii badań społecznych zwraca się uwagę, iż nawet przy najbardziej sprzyjającym układzie, z punktu widzenia badawczego, wartość prognostyczna rezultatów badań otrzymanych w wyniku stosowania metod badania opinii, jest ograniczona<sup>10</sup>. Badania ukazują wyłącznie możliwości tkwiące w jednostce oraz gotowość do takich, a nie innych reakcji.

Ta perspektywa w przypadku badania perspektywy poznawczej kadry administracji publicznej wydaje się jednak niezwykle istotna. Latentny charakter określonych postaw znajduje bowiem prędzej czy później swoje uzewnętrznienie w działaniach jednostki. Dlatego też w analizach perspektywy poznawczej tej grupy społecznej powinno się uwzględniać nie tylko istnienie „obiektywnego świata”, lecz także dostrzegać determinanty mające swe źródło w subiektywnym charakterze zachodzących zjawisk. Nie wolno więc lekceważyć i pomijać tej grupy faktów społecznych i traktować ich jako przesądu, mitu czy przejawu niedostosowania się jednostek do zmieniającego się świata.

---

<sup>10</sup> Por. Rozważania A. Przeclawskiej na temat wartości prognostycznej badań dotyczących postaw, hierarchii wartości i oczekiwań młodzieży. Zob. A. Przeclawska, L. Rowicki, *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Warszawa 1997, s. 10–11.

Stanowią one ważny składnik społecznej rzeczywistości mogący mieć istotne społeczne konsekwencje. Poza tym wyniki badań dotyczące wiedzy społecznej, przekonań i hierarchii wartości urzędników administracji publicznej są w dużym stopniu świadectwem obecnej kondycji tej tak istotnej dla instytucji państwa, grupy zawodowej. Mając rozeznanie w obszarze tych problemów, wydaje się, że można sformułować więcej autentycznych pytań, które powinny towarzyszyć funkcjonowaniu i zadaniom administracji w naszym państwie.

## **Bezpieczeństwo państwa – problemy pojęciowe**

Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa zakłada jego kompleksowe traktowanie. Obecnie zwraca się uwagę zarówno na militarne oraz pozamilitarne aspekty tej problematyki, jak również jej personalne i strukturalne konteksty.

Wielość ujęć oraz ciągła ewolucja poglądów na temat bezpieczeństwa narodowego powoduje, że kwestie te nie zawsze są należycie interpretowane. Wśród szerokich kręgów społeczeństwa dominują najczęściej tzw. potoczne teorie bezpieczeństwa. Istotną zaś cechą wiedzy potocznej są złudzenia, czyli różnego rodzaju błędy i deformacje poznawcze, na ogół nie uświadamiane i dlatego tak trudne do zakwestionowania. Pozwalają one człowiekowi co prawda na zachowanie pewności i orientacji w świecie, wynikających ze złudnego zrozumienia przez niego otaczającej rzeczywistości, lecz oddalają go od poznawania prawdy.

Struktury poznawcze zawierające informacje błędne, nieaktualne lub niepełne, nie mogą należycie asymilować nowych danych z otoczenia i zapewnić w nim jednostce skutecznego działania. Jednostki, których perspektywa poznawcza opiera się w dużym zakresie na informacjach nie odzwierciedlających rzeczywistości lub dominują w niej nastawienia emocjonalno-oceniające, często powodują szereg napięć i konfliktów w swoim środowisku.

Z tego faktu wynika, iż potocznej wiedzy o problematyce bezpieczeństwa nie należy lekceważyć. Trzeba ją ujawniać i dyskutować nad nią. Mówiąc językiem postmodernistów, należy zainicjować proces rekonstrukcji i dekonstrukcji tej wiedzy.

Szczególnego znaczenia problem ten nabiera w odniesieniu do osób stanowiących kadry administracji publicznej. Od ich bowiem poziomu dojrzałości intelektualnej i sposobów analizowania proble-

mów bezpieczeństwa (obronności) państwa jest ta sfera działania, w znacznym zakresie, uzależniona.

Postawy urzędników administracji publicznej wobec problematyki bezpieczeństwa państwa powinny więc mieć charakter postpoznawczy i być ukształtowane na podstawie aktualnej wiedzy funkcjonującej w różnych dyskursach naukowych, dotyczącej tej problematyki, a nie wiedzy potocznej lub narzuconej ogólnie przez instytucję. Tylko bowiem w wyniku aktywności własnej, opartej na racjonalnych przesłankach, zmierzającej do samodzielnej interpretacji rzeczywistości, człowiek może być twórcą wartości. Postawy tak ukształtowane są trwałe, mniej podatne na pobudzenia emocjonalne, a przez to zapewniają skuteczność działania we współczesnym coraz mniej „przejrzystym” świecie. Jak pisał bowiem ponad 170 lat temu jeden z najwybitniejszych pedagogów, Jan Fryderyk Herbart z *myśli rodzą się uczucia, a z tych zasady i sposoby postępowania*.

Nie wystarczy, aby urzędnicy państwowi nadawali wysoką rangę bezpieczeństwu i obronności państwa. Muszą ponadto być świadomi, co tak naprawdę terminy te obejmują, jakie wywołują kontrowersje i dlaczego przypisuje się im tak duże znaczenie w dzisiejszej „bezpiecznej” Europie.

W niniejszym rozdziale przyjrano się więc współczesnym ujęciom bezpieczeństwa państwa w kontekście obronności i procesom społeczno-kulturowym wpływającym na ewolucję tego pojęcia oraz znaczeniu, jakie bezpieczeństwo państwa ma dla egzystencji człowieka.

## **2.1. Redefinicja bezpieczeństwa państwa**

W naukach społecznych bezpieczeństwo w najogólniejszym znaczeniu, obejmuje zaspokojenie takich potrzeb, jak: istnienie, przetrwanie, całość tożsamość, niezależność, spokój, posiadanie pewności rozwoju<sup>11</sup>. Bezpieczeństwo będąc podstawową potrzebą zarówno jednostki, jak i państw oraz systemów międzynarodowych, powoduje dążność każdego z wymienionych podmiotów do oddziaływania na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną. Celem tej aktywności

---

<sup>11</sup> Zob. R. Zięba, *Pojęcie bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy międzynarodowe” 1989, nr 10 s. 49.

jest usunięcie lub przynajmniej oddalenie zagrożeń i eliminacja własnego lęku, obawy, niepokoju i niepewności.

Skoro więc źródła zagrożeń mogą mieć charakter zewnętrzny lub wewnętrzny wobec systemu, którego dotyczą, to w pełni uprawnione wydaje się wyodrębnienie dwóch aspektów bezpieczeństwa: wewnętrznego i zewnętrznego. Bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijność danego organizmu lub systemu, natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne odnosi się do sytuacji braku zagrożenia ze strony innych podmiotów. Oba czynniki łącznie wpływają na stan ogólnego bezpieczeństwa danego systemu<sup>12</sup>.

W ogólnych ujęciach bezpieczeństwa podkreśla się dwa jego zasadnicze komponenty: gwarancję nienaruszalnego przetrwania oraz swobody rozwoju. Już pierwszy z wymienionych składników dając możliwość fizycznego przetrwania, określa podstawę bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo ograniczone jednak wyłącznie do tego obszaru ma cechy negatywne. Warunkiem zaistnienia pozytywnie rozumianego bezpieczeństwa jest możliwość swobodnego rozwoju danego podmiotu. Dla klasyfikowania bezpieczeństwa w jego pozytywnym aspekcie konieczne jest zespolenie obu wymienionych składników.

Wyróżnione dwa główne składniki bezpieczeństwa podlegają zmianom dokonującym się w następstwie procesu rozwoju dziejowego, jak również są zależne od konkretnych okoliczności: miejsca i podmiotu, którego dotyczą. Dlatego też obserwowany jest ciągły wzrost przedmiotowego lub przestrzennego zakresu bezpieczeństwa oraz jego zmienność w czasie.

Istotą opartego na gwarancjach nienaruszalnego przetrwania i swobodach rozwojowych bezpieczeństwa jest pewność. Jest ona warunkiem obu wymienionych komponentów i może być obiektywna lub subiektywna. Bezpieczeństwo w ujęciu syntetycznym określa się na tej podstawie jako obiektywną pewność gwarancji nienaruszalnego przetrwania i swobód rozwojowych<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Zob. R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Siedlce-Chlewiska, 5-6 maja 1999 roku*, praca pod red. R. Rosy, Siedlce-Chlewiska 1999, s. 49.

<sup>13</sup> Zob. J. Stańczyk, *Bezpieczeństwo i pokój – wzajemne relacje*, [w:] *Edukacja dla...*, dz. cyt., s. 65-66.

Dla zrozumienia bezpieczeństwa użyteczne wydaje się (wprowadzone przez J. Kukułkę) wyodrębnienie trzech wymiarów bezpieczeństwa: podmiotowego, przedmiotowego i procesualnego. W wymiarze podmiotowym bezpieczeństwo oznacza pewność istnienia i przetrwania danego uczestnika życia społecznego. W wymiarze przedmiotowym można je identyfikować z pewnością określonego stanu posiadania (np. tożsamości państwowej) i swobód rozwojowych. W wymiarze procesualnym odnosi się je natomiast do subiektywnych i obiektywnych aspektów bezpieczeństwa, tj. pewności funkcjonowania i rozwoju danego podmiotu<sup>14</sup>.

W nauce o stosunkach międzynarodowych pojęcie bezpieczeństwa obejmuje proces zaspokajania potrzeb i interesów uczestników życia międzynarodowego. Na podstawie kryterium podmiotowego wyodrębnia się bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa) i bezpieczeństwo międzynarodowe. Podział ten ma jednak charakter czysto umowny, gdyż bezpieczeństwo państw w stosunkach międzynarodowych ma zawsze charakter międzynarodowy.

Bez wątplenia można przyjąć, że bezpieczeństwo jest szczególną wartością i podstawowym interesem narodu oraz państwa, przesądzającym o możliwościach jego fizycznego trwania, a także swobód rozwoju. Specjaliści nauki o stosunkach międzynarodowych wyprowadzają to pojęcie z kategorii potrzeb egzystencjalnych i interesów społeczności zorganizowanych w organizacje państwowe. Potrzeby i interesy bezpieczeństwa narodu są realizowane przez organa państwowe. Często w nauce utożsamia się pojęcie bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem państwowym.

Całokształt zmieniających się uwarunkowań powoduje redefinicję bezpieczeństwa państwa. Zmiany w pojmowaniu bezpieczeństwa dotyczą wszystkich trzech jego wymiarów: podmiotowego, przedmiotowego i procesualnego.

Bezpieczeństwo pozostaje nadal podmiotową potrzebą uczestników stosunków międzynarodowych. Głównymi aktorami sceny międzynarodowej są państwa, a za ich pośrednictwem narody. W wyniku procesu demokratyzacji państw wzrasta jednak rola uczestników po-

---

<sup>14</sup> Zob. J. Kukułka, *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, praca pod red. J. Kukułki, Warszawa 1994, s. 40–41.

zarządowych zarówno w systemach wewnętrznych państw, jak i na forum międzynarodowym.

Ochrony przed zagrożeniami i swobody działania szukają także coraz częściej różne grupy i organizacje społeczne. To sprawia, że państwa dokonują redefinicji swoich interesów na arenie międzynarodowej i w coraz szerszym zakresie uwzględniają interesy i potrzeby innych podmiotów. One bowiem również dążą do zapewnienia sobie istnienia i przetrwania.

Zasadnicza ewolucja w pojmowaniu bezpieczeństwa narodowego dotyczy jego przedmiotowego wymiaru. Obecnie coraz wyraźniej występuje tendencja poszerzania przez państwo treści bezpieczeństwa, zarówno jeżeli chodzi o wartości wewnętrzne podlegające ochronie przed zagrożeniami, jak i środki oraz metody tej ochrony stosowane przez politykę bezpieczeństwa.

Na tej podstawie w zakres bezpieczeństwa narodowego (państwowego) wchodzi<sup>15</sup>:

- bezpieczeństwo polityczne,
- bezpieczeństwo militarne,
- bezpieczeństwo ekonomiczne (surowcowe, finansowe, technologiczne, rolne, żywnościowe itp.),
- bezpieczeństwo społeczne,
- bezpieczeństwo kulturowe,
- bezpieczeństwo ideologiczne,
- bezpieczeństwo ekologiczne.

Pojawienie się pozarządowych uczestników stosunków międzynarodowych oraz stały rozwój procesów internacjonalizacji różnych dziedzin życia narodów i państw powoduje stałe poszerzanie zespołu wartości chronionych. Za podstawowe wartości, które składają się na bezpieczeństwo narodowe, obecnie uważa się<sup>16</sup>:

- przetrwanie:
  - państwa jako niezależnej jednostki politycznej,
  - narodu jako wyróżnionej grupy etnicznej,
  - biologiczne ludności.

Przetrwanie jest naczelną wartością, dla której każde państwo gotowe jest poświęcić inne dobra. Nie mogą być one bowiem realizowa-

---

<sup>15</sup> Zob. R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 50–51.

<sup>16</sup> Tamże s. 58.

ne w sytuacji zagrożenia samego podmiotu. Wartość ta jest stawiana na naczelnym miejscu w licznych definicjach bezpieczeństwa narodowego;

- integralność terytorialną;
- niezależność polityczną
- jakość życia, na którą składają się takie wartości, jak: standard życia, szczebel rozwoju społeczno-gospodarczego, zakres praw i swobód obywatelskich, system kulturalny, „narodowy styl życia”, stan środowiska naturalnego, możliwości i perspektywy dalszego rozwoju.

Bezpieczeństwo narodowe klasyfikowane jest jako wewnętrzne i zewnętrzne. Obie strony tego bezpieczeństwa dopełniają się i do pewnego stopnia warunkują. Pewność przetrwania i rozwoju sprzyja bowiem umacnianiu bezpieczeństwa zewnętrznego, które z kolei określa pewność przetrwania i swobodę rozwoju. Osłabienie którejkolwiek ze stron powoduje również słabość drugiej.

Bezpieczeństwo narodowe określa się jako *obiektywny stan pewności fizycznego przetrwania i swobód rozwoju, stan będący zarazem żywotną potrzebą, a więc również celem i naczelnym interesem narodowym zakładającym zabezpieczenie oraz umacnianie żywotnych wartości, realizowanym w sferze wewnętrznej i zewnętrznej, zależnym przy tym od uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych oraz od czynnika czasu, jaki modyfikuje priorytety z zakresie bezpieczeństwa*<sup>17</sup>. Tak rozumiane bezpieczeństwo można utożsamiać z pewnością realizacji żywotnych interesów państwa czy narodu. Pewność ta oznacza zarówno własną zdolność zaspokajania żywotnych potrzeb i ochrony żywotnych wartości, jak też obiektywne warunki ich poszanowania z zewnątrz.

Bezpieczeństwo, obejmując różne dziedziny życia społecznego, spleta się również w swych zasadniczych wymiarach: jednostkowym, narodowym i międzynarodowym. Wyróżnione wymiary bezpieczeństwa w dużym stopniu warunkują się i przenikają. Istnieją nie tylko bezpośrednie relacje między bezpieczeństwem jednostkowym a narodowym oraz między bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym. Występują one także w odniesieniu do jednostkowych i międzynarodowych wymiarów bezpieczeństwa. Ideałem byłby oczywiście taki stan, w którym wszystkie wymienione wymiary bezpieczeń-

---

<sup>17</sup> J. Stańczyk, *Bezpieczeństwo ...*, dz. cyt., s. 67.

stwa pokrywałyby się wzajemnie. Jest to jednak trudne do osiągnięcia i pozostaje tylko idea.

Widzimy zatem, że we współczesnym społeczeństwie uległa ewolucji tradycyjna koncepcja bezpieczeństwa, oparta na prymacie państwa i wąskich kategoriach militarnych, zgodnie z którą najważniejsze jest bezpieczeństwo państwa, a nie jednostki. W państwach demokracji skonsolidowanej pojawiło się pojęcie alternatywnego, publicznego bezpieczeństwa, które w większym stopniu odpowiada wyobrażeniom społecznym. Społeczeństwo czuje się bowiem bardziej zagrożone z powodów ekonomicznych niż militarnych. Zgodnie z tym nowym spojrzeniem działalność państwa nie powinna ograniczać się do zapewnienia bezpieczeństwa militarnego, lecz winna być realizowana na maksymalnie wielu poziomach i brać pod uwagę takie wartości, jak: pokój, pomyślność, sprawiedliwość, równowagę ekologiczną, dobro ludzkości.

## **2.2. Procesy społeczno-kulturowe a przemiany w pojmowaniu bezpieczeństwa państwa**

W tradycyjnie pojmowanym bezpieczeństwie akcentuje się jego związek z zagrożeniem zewnętrznym. Tę główną funkcję w całości kształcie przedsięwzięć zmierzających do ochrony państwa przypisuje się polityce zagranicznej. Bezpieczeństwo staje się więc jednym z jej naczelných celów. Bezpieczeństwo narodowe formułowane jako cel polityki zagranicznej kieruje na środowisko międzynarodowe wewnętrzne potrzeby, interesy i wartości danego społeczeństwa. Definiowane bywa więc na tej podstawie jako *zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi*<sup>18</sup>.

Według innego klasycznego ujęcia bezpieczeństwo to *układ okoliczności, który sprawia, że państwo nie będzie przedmiotem żadnego ataku, a przynajmniej, że atak skierowany przeciwko niemu nie będzie miał żadnych szans powodzenia*<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Zob. R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>19</sup> *Dictionnaire Diplomatique*, Paris, bdw., t. III, hasło „Securite”, [w:] R. Zięba, *Pojmowanie bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 52.

Tak rozumiane bezpieczeństwo zapewniają siły zbrojne oraz gwarantowana porozumieniami międzynarodowymi pomoc od innych państw. Zakładano więc, że siła wojskowa i oddziaływania polityczno-dyplomatyczne są głównymi środkami bezpieczeństwa państwa. Bezpieczeństwo zewnątrz państwa może być bowiem skutecznie gwarantowane tylko posiadaniem przewagi wojskowej nad potencjalnym przeciwnikiem.

Obecnie coraz częściej obserwuje się przejawy unifikacji świata wraz z jednoczesnymi dążeniami do jego podziałów, nie zawsze uwzględniających granice państwowe. Tendencje te uwidaczniają się zarówno w sferze gospodarczej, jak również społecznej, politycznej i kulturowej.

O rozwoju tego zjawiska, zwanego globalizacją świadczy między innymi powstawanie wielkich transnarodowych korporacji, rosnąca ilość kapitału przekraczająca granice państwa, transfer techniki i technologii, migracje ludności, uniwersalizacja wartości kulturowych i rozwiązań społeczno-politycznych, globalny zasięg transportu i komunikacji, wzrastająca liczba organizacji i ugrupowań międzynarodowych czy też rozwój prawa międzynarodowego. Za szczególnie ważny czynnik globalizujący kulturę i cywilizację są uważane obecnie środki masowego przekazu. Nie tylko informują one o życiu innych społeczeństw i państw, ale także propagują określone wzorce kulturowe i style życia.

Zachodzący obecnie na świecie proces uniwersalizacji nie wyklucza możliwości konfliktów. Przyjrzyjmy się więc niektórym z potencjalnych sił i zjawisk mogących obecnie rodzić konflikty, aby później móc je odnieść do zagrożeń bezpieczeństwa Polski.

Jak twierdzi Huntington, w miarę upływu czasu ulegają zmianie tylko źródła konfliktów. Do rewolucji francuskiej były to głównie konflikty między władcami, później w miarę kształtowania się państw narodowych, aż do rewolucji październikowej, dominowały wojny między narodami. Po 1917 roku naczelną rolę zajęły konflikty ideologiczne, a wraz z zakończeniem „zimnej wojny” podstawową przyczyną napięć stały się różnice cywilizacyjne. Również A. Toffler podstawową przyczynę współczesnych i przyszłych konfliktów upatruje w różnicowaniu cywilizacyjnym. Konflikty te wynikać mogą ze

zderzenia się trzech supercywilizacji reprezentujących odmienne interesy: agraryzmu, industrializmu i postindustrializmu<sup>20</sup>.

Równocześnie z procesami globalizacji odżywają w poszczególnych państwach lokalizmy i regionalizmy, nasilają się dążenia do zachowania własnej tożsamości kulturowej wśród mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych<sup>21</sup>. Dyskutuje się o tym, które narody są ważniejsze. *Dla kogo Ziemia Święta jest święta? – dla Żydów, muzułmanów, chrześcijan (...). Czyj jest Śląsk, czyja Litwa, czyja Galicja? – wszystkich którzy tam kiedykolwiek byli, wszystkich pospołu. Tak być powinno, ale nie jest*<sup>22</sup>. Coraz widoczniejsza kulturowa różnorodność, która stała się we współczesnych społeczeństwach faktem, często rodzi konflikt między poszukiwaniem tożsamości a uniwersalizacją kultury. Ludzie nie chcą sobie bowiem uświadomić, iż można uczestniczyć w obydwu tych procesach jednocześnie.

Lokalizm polegający na dążeniu wspólnot lokalnych do osiągnięcia wysokiego stopnia samostanowienia i niezależności często jest przejawem zbytnej koncentracji i standaryzacji społeczeństwa industrialnego oraz homogenizacji kulturowej. Obywatele współczesnych demokracji nie zawsze czują się usatysfakcjonowani działalnością władz swojego państwa i nie utożsamiają się z nim do końca. Lokalizm jest również wyrazem sprzeciwu wobec nadmiernej biurokracji i wzrastającego dystansu między rządzącymi i rządzonymi. Widać więc wyraźnie, że globalizacja nie oznacza wewnętrznej jednorodności świata i poszczególnych państw.

Można powiedzieć, iż obecne społeczeństwo rozwija się w dwóch kierunkach. Pierwszy stanowi globalizacja problemów, wzrasta zasięg wartości wspólnych. Drugi kierunek wyznacza proces indywidualizacji. Coraz więcej bowiem jednostek nie chce być bezimiennymi elementami całości i poszukuje różnorodnych możliwości dookreślenia swej indywidualności.

Rosnąca liczba problemów, przed którymi staje ludzkość, nie dających się rozwiązać w ramach jednego państwa, sprawia, że szczególnej wagi nabierają międzynarodowe systemy, jak ONZ, Unia Europej-

---

<sup>20</sup> Zob. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 141.

<sup>21</sup> Zob. E. Polak, *Przemiany cywilizacji ...*, dz. cyt., s. 143–144.

<sup>22</sup> A. Krzemiński, *Wszyscy jesteśmy przybłędami*, „Polityka” 1993, nr 26.

ska, NATO oraz wiele organizacji międzynarodowych. Uaktywniają się również społeczności lokalne, które zaczęły łączyć się na całym świecie we wspólnej działalności na rzecz ochrony środowiska, obrony praw człowieka, obrony pokoju. W 1996 roku istniało na świecie ponad osiemnaście tysięcy pozarządowych organizacji międzynarodowych, z których działalnością coraz bardziej muszą liczyć się rządy państw. Coraz częściej za najważniejsze globalne siły uważa się, obok rynku i państwa, światowe społeczeństwo obywatelskie, które nie zawsze zgadza się z polityką państw uprawiających kult suwerenności<sup>23</sup>.

Państwo traci stopniowo pozycję lokalnego monopolisty. Nie ma kontroli nad informacją, gospodarką, rozwojem naukowo-technicznym. Nie ma nawet monopolu na stanowienie prawa, w coraz większym bowiem stopniu jest związane umowami i postanowieniami międzynarodowymi. Uniwersalnego charakteru nabierają prawa człowieka. Nie należą do wyłącznej kompetencji państwa. Ich realizację osądza nie tylko światowa opinia publiczna, ale i prawo międzynarodowe wraz z jego instytucjami.

Politolodzy wyróżniają najogólniej pięć zakresów ograniczania współczesnej władzy państwowej. Są to:

- utrata monopolu na informacje,
- niemożność obrony obywateli w czasie wojny,
- utrata monopolu na stanowienie prawa,
- niemożność zapewnienia obywatelom ekonomicznej prosperity,
- autonomia wspólnot lokalnych<sup>24</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej spostrzeżenia wskazują, że współczesne państwa demokratyczne poddają się podwójnemu samoograniczeniu. Na skutek występujących jednocześnie tendencji integrujących świat i dezintegrujących państwo stają się strukturą zdecentralizowaną, a także w coraz większym stopniu rezygnują z części swoich suwerennych uprawnień na rzecz instytucji międzynarodowych.

W miarę integrowania się świata zmienia się w odniesieniu do państwa pojęcie suwerenności. Ograniczone pojęcie suwerenności, które odnosiło tę problematykę najczęściej do państwa i oznaczało obronę przed obcymi, lokowało kwestię tożsamości i odpowiedzialno-

---

<sup>23</sup> Zob. E. Polak, *Przemiany cywilizacji ...*, dz. cyt., s. 140.

<sup>24</sup> Tamże, s. 168.

ści na poziomie państwa. W takim ujęciu rodziło nietolerancję oraz agresywne zachowania wobec innych. A. Peccei uważa, że reliktem kulturowym jest wpajanie społeczeństwu zasady suwerenności, która każe bronić terytorium za wszelką cenę<sup>25</sup>. Kult suwerenności, jak twierdzi brytyjski historyk A. Toynbee, stał się wielką religią ludzkości. Jej Bóg domaga się ofiar w ludziach<sup>26</sup>.

Suwerenne państwo narodowe jest i prawdopodobnie nadal będzie podstawową jednostką i uczestnikiem życia międzynarodowego. Stanowi ono uosobienie władzy i porządku, podmiot oraz cel polityki. Jednak w miarę globalizacji cywilizacji i integrowania się ludzi zjawisko suwerenności przestało mieć wymiar wyłącznie państwowy. Władza przenosi się bowiem powoli od rządów państw do różnych powiązanych ze sobą elit, korporacji, finansjery, mediów. Te elity, obok rządów, budują globalne sieci i współpracują ze sobą.

Niebagatelno znaczenia nabiera również problem suwerenności jednostki. Coraz częściej budzi sprzeciw tłumaczenie postępowania władz państwowych racją stanu jako kategorią nadrzędną wobec niezależności jednostki. We współczesnym świecie erozja suwerenności państwowej jest faktem. Państwa poddawane są nieustannym naciskom zewnętrznym i wewnętrznym. Odnosi się to zwłaszcza do małych i słabych państw. Wiele decyzji ich dotyczących zapada poza ich granicami. Duże i silne państwa z kolei związane są tysiącami umów międzynarodowych. Podejmując więc jakiegokolwiek działania, muszą brać pod uwagę ich postanowienia.

Wskazuje się również na poważne źródła konfliktów, jakie tkwią obecnie we wszelkich ideologiach odwołujących się do poczucia odrębności rasowej, religijnej, a w szczególności narodowej. E.J. Hobsbawm podkreśla, że idea państwa narodowego nie jest rozwiązaniem na XXI wiek. Ideologia taka nie ma najczęściej pozytywnego programu i adresowana jest do ludzi niezadowolonych. Opiera się na nie zmuszających do myślenia stereotypach narodowych i traktuje patriotyzm jako afirmację własnego narodu przeciwko innym. Idea ta może odgrywać pozytywną rolę, ale tylko pod warunkiem, że tożsamość narodowa skojarzona zostanie z tożsamością obywatelską.

---

<sup>25</sup> Zob. A. Peccei, *Przyszłość jest w naszych rękach*, Warszawa 1987, s. 107.

<sup>26</sup> Zob. A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1992, s. 43.

Istotnym obszarem zarówno zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego jak i wielkich nadziei związanych z zażegnywaniem konfliktów są przeobrażenia tradycyjnych systemów wartości, jakie dominowały w społeczeństwach nowoczesnych. Wydaje się, że do najistotniejszych procesów nadających określony charakter kondycji ludzkiej we współczesnych demokracjach należy zaliczyć: pluralizm kulturowy, dyferencjację społeczną, deinstytucjonalizację i strukturalny indywidualizm<sup>27</sup>.

**Pluralizm kulturowy** rozumiany empirycznie oznacza mnogość wyznań i religii, wartości, grup społecznych, stylów i „filozofii” życia oraz sił kształtujących zjawiska polityczne. W sensie normatywnym wiąże się z uznaniem i pochwałą tej różnorodności. Przy całej funkcjonalnej odmienności jednostki i grupy zakłada prawo do ich swobodnego rozwoju. Jednostki i grupy są więc względem siebie niezależne, działają i konkurują ze sobą w sposób równouprawniony. Każda grupa czy organizacja cieszy się wolnością w zakresie tworzenia i upowszechniania własnych prawd. Wynikające z tego pewne rozbieżności społecznych systemów wartości i norm oraz reguł spajających społeczeństwo prowadzi często do wytworzenia się próżni aksjologicznej. Społeczeństwo przestaje być całością moralną o wspólnie obowiązujących regułach.

**Dyferencjacja społeczna** wiąże się z faktem, że w społeczeństwie pluralistycznym jednostki wykonują różne role społeczne, z którymi identyfikują się częściowo. W konsekwencji dochodzi często do zmiany wykonywanych ról. Jednostki przynależą do różnych systemów częściowych, a ich świadomość i zachowania nie są determinowane przez żadne całościowe struktury społeczne. Instytucje docierają do człowieka już tylko w jego częściowym wymiarze. Z drugiej strony, jednostka nie mieści się całkowicie i do końca w żadnym podsystemie społecznym. Żaden podsystem nie może więc żądać jej wyłącznej przynależności. W konsekwencji postępującego pluralizmu grupowego i zróżnicowania społecznego kształtuje się częściowa integracja społeczna. Jednostka przynależna do konkurencyjnych grup społecznych identyfikuje się z nimi tylko częściowo w zakresie realizowanych celów. Integracja dotyczy więc wybranych aspektów życia.

---

<sup>27</sup> Zob. J. Mariański, *Młodość między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 19–38.

Spółeczeństwo nabiera heterogeniczny charakter. Staje się ono złożone i zróżnicowane kulturowo<sup>28</sup>.

**Deinstytucjonalizacja** oznacza przede wszystkim osłabienie legitymizacji instytucji, osłabienie motywacji społecznej w zakresie przyjmowania modeli interpretacji życia i wzorów zachowań, rozbicie społecznych mechanizmów kontroli, w których ramach utrzymywano konformizm instytucjonalny przez sankcjonowane reakcje na wszelkie odchylenia, a nawet skłonności do odchyłeń od norm. Niesie zachwianie relacji między obiektywnym i subiektywnym światopoglądem. W odniesieniu do osobowości oznacza przyznanie pierwszeństwa potrzebom indywidualnym przed instytucjami. Instytucje nie mogą w tych warunkach tak skutecznie jak wcześniej narzucać jednostkom wzorów i modeli myślenia, nadzorować działania w grupie społecznej, czy też zapewnić socjalizację w określonym porządku społecznym.

Następstwem procesów dyferencjacji i deinstytucjonalizacji, w których wyniku odchodzi się od społecznie tworzonych i utrwalonych w tradycji wzorów interpretacji życia do nowych będących wyrazem indywidualności jest **strukturalny indywidualizm**. Wyraża się on w przejściu od wartości-obowiązku do wartości samorealizacyjnych. Jest to tzw. czysty indywidualizm, nie uznający najwyższych wartości społecznych i moralnych, obowiązujących jeszcze w indywidualizmie klasycznym. Decydującą rolę odgrywają w nim prywatne pragnienia i dążenie ich zaspokojenia, dobre samopoczucie psychiczne i fizyczne. Aby to osiągnąć, należy żyć terażniejszością, bez odwoływania się do wartości obiektywnych, które są trudne w realizacji. Krytycy podkreślają, że obecne procesy indywidualizacji prowadzą do sceptycyzmu, relatywizmu i nihilizmu<sup>29</sup>.

Scharakteryzowane powyżej procesy znacząco wpływają na kształtowanie określonych perspektyw poznawczych, co ma także swoje odbicie w określonym typie tożsamości człowieka. Odgrywają przez to istotną rolę w rozumieniu i zaangażowaniu ludzi w proces budowania bezpieczeństwa państwa, którego są obywatelami. To między innymi bowiem od dominującego w państwie typu określonej tożsamości obywatelskiej zależy los całego społeczeństwa. Wiek XX był jed-

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

nak okresem radykalnych przemian tożsamości ludzkiej w tym także i obywatelskiej.

Na kształt tożsamości człowieka wpływa wiele idei i uwarunkowań. Obywatelstwo stanowi tylko jedną z nich. W różnych czasach i miejscach odgrywało ono w kształtowaniu tożsamości człowieka zróżnicowaną rolę. Niekiedy idea ta dominowała nad wszystkimi innymi kontekstami kształtowania tożsamości. Wtedy to „być człowiekiem” oznaczało „być obywatelem”. Człowiek był wówczas postrzegany w społeczeństwie wyłącznie przez pryzmat swojej roli obywatela. Zasady obywatelstwa były określone bardzo szczegółowo, a ich przekroczenie spotykało się z rygorystycznymi sankcjami społecznymi. Charakterystyczne, że im bardziej totalitarne państwo, tym w większym stopniu eksponowana jest rola obywatela. W państwach demokratycznych staje się ona tylko jednym z komponentów tożsamości człowieka<sup>30</sup>. Człowiek obywatel jest tu przede wszystkim pełnoprawnym uczestnikiem zbiorowości. Oznacza to z jednej strony, jak pisze Edmund Wnuk Lipiński, równość wszystkich obywateli wobec prawa, z drugiej jednak strony te elementarne prawa, które decydują o tym, że człowiek jest pełnowartościowym obywatelem, wiążą się z czymś, co można nazwać obywatelską odpowiedzialnością. Chodzi tu o szczególnego rodzaju prawa i szczególnego rodzaju odpowiedzialność, wynikające z samego faktu przynależności do określonej zbiorowości. A zatem kiedy mówimy o prawach obywatelskich mamy na myśli ogół prerogatyw przysługujących każdemu członkowi danej zbiorowości bez względu na jego przekonania, wierzenia czy pochodzenie. Jeżeli zaś mówimy o odpowiedzialności, to mamy na myśli nie tyle odpowiedzialność w rozumieniu kodeksu karnego, co raczej troskę o los wspólny<sup>31</sup>.

Obecnie ten klarowny wizerunek obywatela, jak wszystko we współczesnym świecie, ulega pewnym przewartościowaniom. Ciekawych spostrzeżeń na ten temat dostarczają nam analizy postmodernistów, którzy podkreślają, iż tradycyjna tożsamość obywatelska „rozmywa się”, a teraźniejszość wyznacza nowe konteksty obywatelstwa. O ile w przeszłości poczucie przynależności narodowej lub państwo-

---

<sup>30</sup> Zob. Z. Melosiak, *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność*, „Forum Oświatowe” 1998, nr 1, s. 25.

<sup>31</sup> Zob. M. Szyszkowska, *Człowiek jako obywatel*, Warszawa 1995, s. 5.

wej wyznaczało ogólne tło dla kształtowania się tożsamości, o tyle współcześnie coraz częściej człowiek staje się „obywatelem” wielu społeczności. Tradycyjnemu obywatelstwu państwowemu towarzyszy poczucie przynależności do społeczności lokalnej. Z drugiej zaś strony ludzie coraz częściej czują się obywatelami kontynentu czy świata (obywatel Europy, pasażer statku kosmicznego, planeta Ziemia, mieszkaniec globalnej wioski). Dzieje się to w warunkach dominacji stylu życia i wartości wyznaczonych przez konsumpcję i amerykańską kulturę popularną<sup>32</sup>.

Wyżej opisywane uwarunkowania mają zdecydowany wpływ na kształtowanie się tożsamości obywatelskiej. Są one co prawda najbardziej charakterystyczne dla państw demokracji skonsolidowanej, sygnalizują jednak zjawiska, które wraz z przeobrażeniami cywilizacyjnymi stopniowo będą częścią polskiej rzeczywistości. Warto więc przyjrzeć się bliżej pewnym typom tożsamości obywatelskiej, ukształtowanym i występującym dość powszechnie w państwach o bogatych tradycjach demokratycznych, których prądy cywilizacyjne wybitnie silnie oddziałują na Polaków.

Zbyszko Melosik w artykule „Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność” wymienia sześć typów tożsamości, które można odnieść do społeczności tych państw. Są to: tożsamość globalna przezroczyista, tożsamość globalna „każda”, tożsamość upozorowana, tożsamość typu supermarket, tożsamość typu amerykańskiego, tożsamość typu brzytwa<sup>33</sup>. Prócz tej ostatniej opierają się one w mniejszym lub większym stopniu na amerykańskim systemie kulturowo-cywilizacyjnym. Są wynikiem erozji tradycyjnych wartości, inflacji symboli oraz istniejącej próżni kulturowej. Odzwierciedlają fragmentaryczny charakter tożsamości człowieka społeczeństwa postmodernistycznego.

Następująca permanentnie fragmentaryzacja tożsamości, co już samo w sobie wydaje się istotnym zjawiskiem mającym negatywny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, prowokuje do odradzania i powstawania fundamentalistycznych ruchów i sposobów myślenia. Ludzie zwracają się coraz chętniej w kierunku ruchów, które oferują absolutne wartości oraz niepodważalne prawdy i wiedzę. Prowadzi to

---

<sup>32</sup> Zob. Z. Melosik, *Wychowanie obywatelskie ...*, dz. cyt., s. 34.

<sup>33</sup> Tamże, s. 35–42.

w wielu wypadkach do ukształtowania tożsamości typu „brzytwa”. Kryteriami, które stanowią jej podłoże identyfikacyjne są najczęściej religia, rasa, etniczność.

Konstrukcja tożsamości typu „brzytwa” opiera się na gloryfikowaniu określonych form różnicy i odcinaniu się od wszystkiego i wszystkich, którzy nie pasują do przyjętego wzoru. Ze swej istoty przyczynia się więc do dalszej atomizacji społeczeństwa.

Zjawiska te, charakterystyczne dla nowoczesnych państw demokratycznych, są odczuwane coraz silniej również w naszym kraju. Należy postrzegać ten proces jako czynnik mający istotny wpływ na niektóre sfery narodowego bezpieczeństwa. Niepokój budzi szczególnie dewaluacja tradycyjnych dla Polaków pojęć, takich jak państwo czy ojczyzna. Coraz częściej nie są one postrzegane w kategoriach wartości. Dziś, jak pisze Kazimierz Denek, mało kto kłopotczy się przeszłością i przyszłością Polski. Jeżeli już się mówi o ojczyźnie, to raczej w kategoriach wzrostu gospodarczego, zmniejszania inflacji, dokonywania restrukturyzacji przemysłu, czy też udanej integracji z Unią Europejską<sup>34</sup>. Zanika natomiast pojęcie przynależności narodowej. Nie odnajduje się jakiegokolwiek „punktu zaczepienia” w ojczyźnie, narodzie – niczego, co mogłoby nas utwierdzić w przekonaniu, że dobrze być Polakiem<sup>35</sup>. W świecie przekazów satelitarnych, gier komputerowych, Internetu i kultury masowej pojęcia stanowiące jeszcze do niedawna naczelne wartości każdego Polaka, odpływają z życia codziennego do okazjonalnego słownika uroczystości wojсковych i języka propagandy.

Na istotny obszar zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski wskazywał słynny muzyk, publicysta i polityk Stefan Kisielewski. Na sformułowane przez siebie pytanie – *komu jest potrzebna Polska?* – odpowiadał w sposób następujący: (...) *potrzebna jest wszystkim Polakom zamieszkałym w Europie, między Bałtykiem a Karpatami oraz między Odrą i Nysą Łużycką a Bugiem, bowiem na tym obszarze środkowej Europy jest usytuowany rodzinny Dom Polaków. Jego nazwa brzmi: Rzeczpospolita Polska (...) Potrzebna jest ona także w Europie, ale nie jako wasal Wschodu (którym była PRL), ani wasal państw Zachodu*

---

<sup>34</sup> Zob. K. Denek, *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999, s. 111.

<sup>35</sup> Zob. A. Zięba, *Pokolenie Flugo*, „Nasza Szkoła” 1998, nr 7.

*(w myśl postanowień Traktatu z Maastricht, na mocy którego można narzucić państwu decyzje, z którymi się ono nie zgadza). Polakom potrzebna jest Polska zdolna do życia w bogatej Europie, ale nie kosztem Europy. Naszemu społeczeństwu nie jest potrzebna „koalicja samodzielnych folwarków” z ograniczoną suwerennością, ale Polska niepodległa o istniejących dziś granicach, ze Szczecinem, Wrocławiem, Opolem, z Bałtykiem, ze spławnymi rzekami, z obfitym rolnictwem. Polska biało-czerwona, a nie różnokolorowa (...)*<sup>36</sup>.

### **2.3. Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne**

Psychologowie często twierdzą, że potrzeba bezpieczeństwa jest równie silna jak potrzeby biologiczne, a jej zaspokojenie przyczynia się do zachowania zdrowia psychicznego. Natomiast jej brak prowadzi do nieprawidłowego ukształtowania się osobowości i w konsekwencji do zaburzeń w funkcjonowaniu człowieka. Ważnym przejawem braku tej potrzeby może być ukierunkowanie się człowieka w życiu nie na rozwój i współpracę z innymi, lecz na obronę przed potencjalnym zagrożeniem.

Trzeba mieć świadomość, że zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa danej jednostki w dużym stopniu uwarunkowane jest bezpieczeństwem struktur, w których ona żyje, w tym także państwa czy narodu. Szczególnie uwidacznia się to w rozumieniu potrzeby i poczucia bezpieczeństwa przez Abrahama Masłowa. Zdaniem tego psychologa na poczucie bezpieczeństwa składają się zarówno dobre, niezaburzone kontakty człowieka z otoczeniem, jak i posiadanie oparcia w społeczeństwie. Gwarantem bezpieczeństwa dla ludzi dorosłych jest między innymi społeczeństwo funkcjonujące w stanie pokoju.

Zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa stanowi warunek pojawienia się potrzeb umieszczonych wyżej w hierarchii. W przeciwnym wypadku odczuwanie potrzeb wyższych jest słabe i nie motywują one do działania. Masłow twierdzi, że u większości ludzi niebezpieczeństwo chaosu powoduje regresję potrzeb. W takich sytuacjach nastę-

---

<sup>36</sup> K. Denek, *Aksjologiczne aspekty ...*, dz. cyt., s. 113–114.

puje cofnięcie się potrzeb wyższego rzędu do mocniejszych potrzeb bezpieczeństwa.

Człowiek lepiej pracuje i bardziej niezawodnie funkcjonuje, kiedy ma wokół uporządkowane i dające się przewidzieć sytuacje. Ludzie, starając więc zapewnić sobie bezpieczeństwo poszukują ładu i porządku. Jak pisze Maslow, sprawne i trwałe oraz dobre społeczeństwo zapewnia swym członkom wystarczające poczucie bezpieczeństwa, chroniąc ich przed chaosem, tyranią, przestępczością i wieloma negatywnymi zjawiskami<sup>37</sup>.

W koncepcjach Muray'a, Horney'a i Sullivana potrzeby bezpieczeństwa wiąże się przede wszystkim z satysfakcjonującymi kontaktami międzyludzkimi oraz współpracą i współdziałaniem z najbliższym środowiskiem społecznym. Zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa wynika, jak pisze K. Horney, z braku lęku podstawowego. Lek ten występuje, gdy ma się *poczucie, że jest się małym, nieważnym, bezradnym, opuszczonym człowiekiem, który czuje się zagrożony w świecie nastawionym na wykorzystanie, oszukanie, atakowanie, poniżanie, zdradę i zawiść*<sup>38</sup>.

Warto także przytoczyć poglądy W. Łukaszewskiego. Potrzebę bezpieczeństwa u człowieka dorosłego wiąże on przede wszystkim z dwoma czynnikami: stabilizacją i przewidywalnością. Stabilizacja jest równowagą między przewidywalnością a zmiennością w zakresie spraw życiowo ważnych dla jednostki. Brak możliwości przewidywania w jednym obszarze musi być kompensowany przewidywaniem w innym obszarze. W przeciwnym wypadku wywołane zostaje poczucie braku bezpieczeństwa.

Człowiek przeżywa poczucie braku bezpieczeństwa, gdy nie kontroluje danej sytuacji lub gdy sam jest przedmiotem kontroli ze strony innych ludzi. Poczucie zagrożenia zależy też od takich czynników, jak obcość otoczenia, życie w niechętnym środowisku, naciągające duże zmiany<sup>39</sup>. Bezpieczeństwo strukturalne może być odczuwane przez jednostkę jako zewnątrzsterowne, gdyż jego poczucie lub brak zależy

---

<sup>37</sup> Zob. A.H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990, s. 76.

<sup>38</sup> K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Warszawa 1993, s. 76.

<sup>39</sup> Zob. B. Kaja, *Rozumienie bezpieczeństwa a nietypowe i typowe sytuacje życiowe*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s.150.

najczęściej od czynników, na które nie ma ona wpływu lub jest akceptująca wobec nich bezradna<sup>40</sup>.

Widzimy zatem, że pojęcia *bezpieczeństwo strukturalne* i *bezpieczeństwo personalne* (zewnętrzne i wewnętrzne) są ściśle ze sobą związane. Bezpieczeństwo strukturalne jawi się jako jeden z naczelných warunków bezpieczeństwa personalnego. W bezpiecznych strukturach istnieją bowiem warunki do kształtowania bezpieczeństwa członków tych struktur, do unikania sytuacji lęku podstawowego. Jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający.

Analizując relacje pomiędzy bezpieczeństwem strukturalnym (np. państwa) a bezpieczeństwem personalnym należy zwrócić uwagę na możliwość występowania w tym obszarze symptomów „resentymentu kulturogenego” (tzw. symptom R). Jest on efektem rozbijania świata wartości znaczących dla jednostki; w jego miejsce nie powstają żadne inne, mogące swym znaczeniem odpowiadać wartościom wypieranym. Zmiany związane z procesami globalizacji, deprecjonujące wiele dotychczasowych wartości składających się na tradycyjne pojmowanie bezpieczeństwa państwa, mogą być więc interpretowane przez znaczną część społeczeństwa jako zagrożenie dla bytu państwowego i narodowego. Tworzyć pewną „pustkę egzystencjonalną”, którą jednostki chcą zapęłnić wartościami wzmagającymi poczucie bezpieczeństwa, mającymi wewnątrzsterowny charakter oraz opierającymi się na preferowaniu potrzeb zindywidualizowanych – kosztem kolektywnych<sup>41</sup>.

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Por. K. Popielski, *Znaczenie wartości w procesie stawania się człowieka i bycia obywatelem*, [w:] *Człowiek jako obywatel*, paca pod red. M. Szyszkowskiej, Warszawa 1995, s. 35.

## **Stosunek urzędników administracji publicznej do wybranych problemów bezpieczeństwa państwa (na podstawie badań empirycznych)**

### **3.1. Pracownicy administracji publicznej wobec ogólnych problemów bezpieczeństwa państwa**

W okresie transformacji ustrojowej w Polsce miały miejsce ważne procesy społeczne, ekonomiczne i polityczne, w wyniku których nasz kraj zmienił swoje oblicze i znalazł nowe miejsce w konstelacji bezpieczeństwa europejskiego. Uzyskanie pełnej suwerenności, zmiana sojuszy politycznych, wojskowych i gospodarczych czy też przeobrażenia wewnętrznych struktur państwa odpowiedzialnych za bezpieczeństwo kraju były niezwykle silnymi czynnikami oddziałującymi na postawy obywateli wobec zachodzących zmian oraz ich rezultatów.

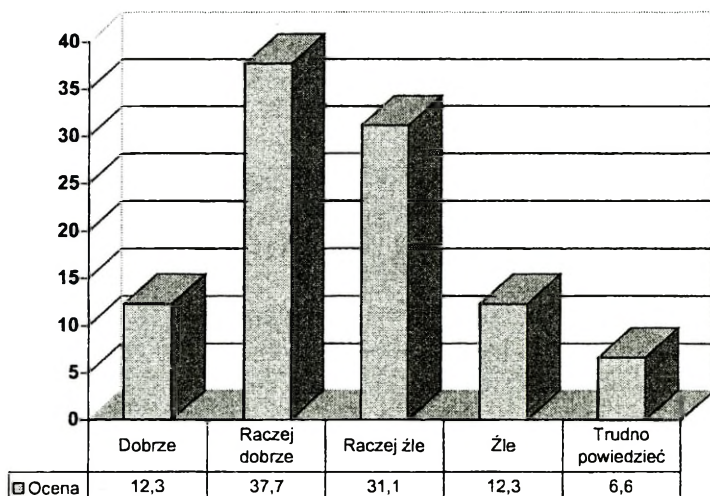
Socjologowie wiedzą już od dawna, że w warunkach szybkich przeobrażeń związanych z przejściem od społeczeństwa tradycyjnego do społeczeństwa pluralistycznego, od układu politycznego monocentrycznego do policentrycznego, od rzeczywistości heteronomicznej do autonomicznej, następują daleko idące przekształcenia w świadomości oraz zachowaniach społecznych obywateli. Radykalne poszerzenie podmiotowości gospodarczej i politycznej jednostki, a także całego społeczeństwa sprzyjało kształtowaniu się nowych wzorów organizowania przestrzeni publicznej. Nie zawsze jednak uzyskana i odczuwana wolność wiązana jest z zaakceptowaniem wynikających z niej konsekwencji. Proces modernizacji ustrojowej przyniósł więc Polakom nieznanne dotąd wyzwania i doświadczenia.

Funkcjonowanie demokratycznego państwa wymaga korespondujących z jego charakterem postaw politycznych oraz określonej świadomości i odpowiedzialności obywateli. W szczególności wymóg ten

odnosi się do urzędników administracji publicznej, którzy są nie tylko tego państwa przedstawicielami, ale również kreują jego oblicze. W rozważaniach nad kwestiami obronności Polski warto więc skupić się na próbie odpowiedzi na pytanie, jakie są poglądy członków tej grupy zawodowej na temat niektórych ogólnych problemów bezpieczeństwa militarnego naszego kraju. Odpowiednio ukształtowane struktury poznawcze, jak wcześniej wskazywano, będą bowiem determinowały w znacznym stopniu stosunek danych osób do realizowanych zadań oraz motywowały ich do określonego rodzaju aktywności.

Podstawą do prezentacji przekonań respondentów na temat wybranych ogólnych problemów bezpieczeństwa militarnego Polski były odpowiedzi na pytania zadane w kwestionariuszu ankiety oraz materiał badawczy uzyskany w wywiadach.

Ogólne nastawienie badanych do poruszanej problematyki dały odpowiedzi na pytanie dotyczące oceny stanu bezpieczeństwa Polski. Uzyskane wyniki zaprezentowano na **rysunku 1**.



Rys. 1. Ogólna ocena bezpieczeństwa Polski (N= 122, dane w %)

Połowa respondentów pozytywnie oceniła bezpieczeństwo naszego kraju, a przeszło 43% wypowiedziało się na ten temat w kategoriach negatywnych (*źle i raczej źle*). Należy zauważyć, iż zdecydowanie swe przekonania wyraziło tyle samo odpowiadających. Zarówno pozytywne (*dobrze*) jak i negatywne (*źle*) ocen odnotowano 12,3%. Widzimy zatem, iż poglądy badanych na temat bezpieczeństwa Polski dzielą ich na dwie prawie równe części.

Te ogólne opinie, jak wskazują badania korelacyjne, nie zależą od stażu pracy na stanowisku urzędniczym czy też miejsca zamieszkania. W grupach respondentów pracujących kilka, kilkanaście czy też powyżej dwudziestu lat oraz zamieszkujących na wsiach, w małych lub dużych ośrodkach miejskich, są podobne.

Interesowano się również tym, jaki wpływ na kształt tych opinii miały określone środowiska i instytucje. Wyniki badań opinii na ten temat zaprezentowano w tabeli 6.

**Tabela 6**

Znaczenie poszczególnych instytucji i środowisk w ukształtowaniu się opinii respondentów na temat bezpieczeństwa Polski (N = 122; dane w %)

Wyszczególnienie	Treść odpowiedzi					
	Duże	Raczej duże	Raczej małe	Małe	Żadne	Trudno powiedzieć
Członkowie rodziny	24,8	12,4	22,9	20,9	18,1	0,9
Koledzy z pracy	7,9	14,8	30,7	27,7	15,8	3,0
Przełożeni	7,1	28,3	34,3	18,2	12,1	0,0
Politycy	14,7	26,6	30,3	17,4	10,1	0,9
Media	33,9	33,9	9,6	13,0	5,2	4,3

Zgodnie z przypuszczeniami największy wpływ na opinie respondentów na temat bezpieczeństwa Polski wywierają środki masowego przekazu. Prawie 68% odpowiadających wskazało, że mają one *duże* i *raczej duże* znaczenie w procesie kształtowania się ich poglądów

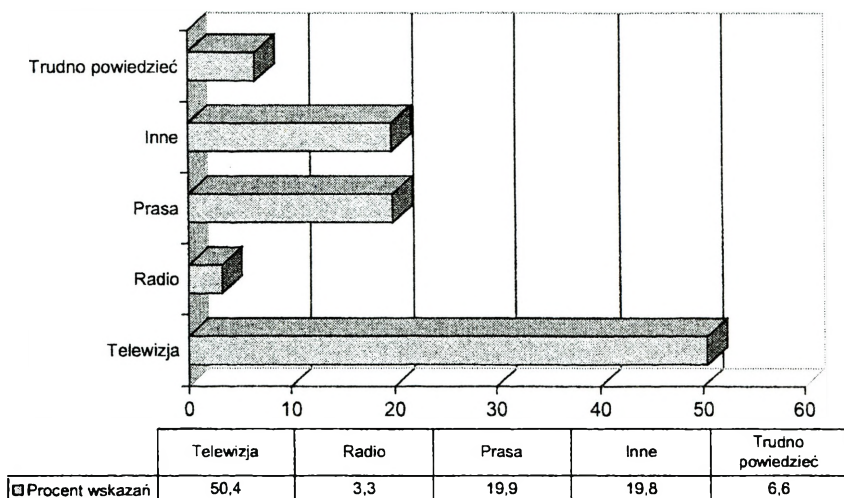
dotyczących tej tematyki. Ponad 41% badanych oceniło w tych kategoriach oddziaływanie polityków. Należy dostrzegać ścisły związek między tymi dwiema zmiennymi. Wpływ polityków dokonuje się bowiem najczęściej za pośrednictwem mediów. Tak naprawdę trudno więc w większości wypadków rozgraniczyć te dwa oddziaływania. O wiele rzadziej, jako instytucję wywierającą znaczący wpływ na ocenę stanu bezpieczeństwa Polski, wskazywali respondenci rodzinę. W kategoriach *duży* i *raczej duży* zanotowano, w tym wypadku, 37,2% odpowiedzi. Podobne zdanie wyrażono o wpływach przełożonych (35,4% odpowiedzi w kategoriach *duży* i *raczej duży*). W dużo mniejszym zakresie oceniano natomiast oddziaływania kolegów z pracy (22,7% odpowiedzi w kategoriach *duży* i *raczej duży*).

Czynniki wpływające na poglądy respondentów na temat bezpieczeństwa Polski mają więc swe źródła raczej w makro niż mikrostrukturach. Zjawisko takie należy traktować jako pozytywne. Kształtowanie poglądów na bezpieczeństwo, przede wszystkim na podstawie informacji pochodzących ze sfer politycznych, zamieszczane w zróżnicowanych i niezależnych obecnie mass mediach, jest bowiem wolne od różnego rodzaju zniekształceń i deformacji poznawczych oraz umożliwia odbiorcy stosunkowo łatwe dostrzeżenie wszelkich pojawiających się sprzeczności. Sprzyja także aktywności własnej. Dużo mniejsze szanse w tym zakresie mają natomiast osoby będące pod wpływem homogenicznych mikrostruktur.

Badania korelacyjne wskazały statystycznie istotną zależność między oceną bezpieczeństwa Polski a znaczeniem, jakie ma w ukształtowaniu poglądów respondenta jego rodzina ( $N = 109$ ;  $p = 0,03224$ ;  $F_i = 0,22$ ). Okazało się, że wśród osób, które wyraziły negatywne opinie na temat bezpieczeństwa Polski, prawie 74% stanowią te, które określają wpływ rodziny na swoje poglądy w tym zakresie, jako: *raczej mały, mały, żaden*. Grupa respondentów pozytywnie oceniających bezpieczeństwo naszego państwa składa się natomiast z dwóch prawie równych części. Jedną stanowi 47,4% badanych wskazujących *na duży* i *raczej duży* wpływ rodziny na dokonywane oceny bezpieczeństwa. W skład drugiej wchodzi 52,6% respondentów, którzy podkreślali w udzielanych odpowiedziach *mały, raczej mały* bądź *żaden* wpływ rodziny na swoje przekonania. Mimo więc makrostrukturalnego charakteru oddziaływań kształtujących poglądy respondentów wobec bezpieczeństwa państwa, rodzina okazuje się jednak w pewnym

stopniu czynnikiem sprzyjającym optymistycznym nastawieniom w tym zakresie. Słabe oddziaływania rodziny sprzyjają bowiem krytycznym ocenom bezpieczeństwa Polski.

Tak duży wpływ mediów na poglądy respondentów skłania do dokładniejszego przyjrzenia się jego strukturze. Zapytano więc badanych, który ze środków masowego przekazu najbardziej oddziałuje na ich opinie o bezpieczeństwie. Uzyskane wyniki zamieszczone zostały na rysunku 2.

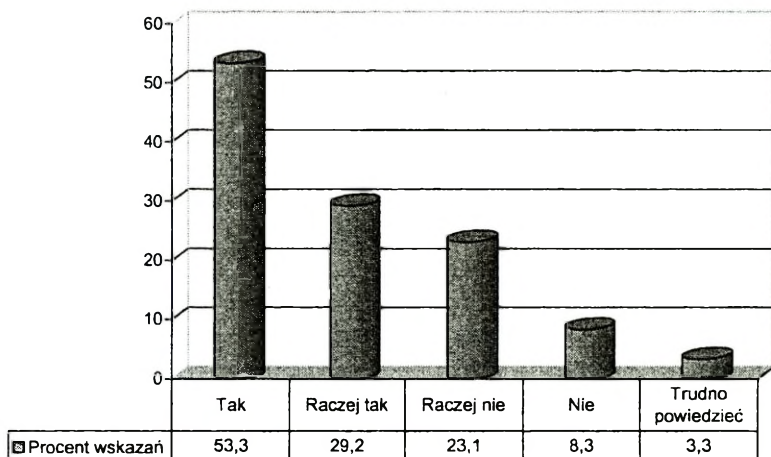


**Rys. 2.** Oddziaływanie poszczególnych mediów na opinie badanych o bezpieczeństwie – na podstawie relacji respondentów (N = 122; dane w %)

Ponad połowa badanych jako najskuteczniejszy środek kształtowania opinii o bezpieczeństwie państwa wskazuje telewizję, a tylko niewiele ponad 3% radio. Co piąty dostrzega go natomiast w prasie. Należy jednak zauważyć, iż blisko 20% respondentów nie postrzega w tych kategoriach żadnego z wymienionych mediów. Wielu z nich wskazuje, że najbardziej wartościowe informacje można pozyskać

wyłącznie z literatury lub z innych bardziej wiarygodnych źródeł niż telewizja, radio i prasa.

Zakładając, iż niezwykle ważnym czynnikiem rzutującym na postawy badanych wobec określonej rzeczywistości jest własna aktywność, chęć i dążność do pogłębiania wiedzy z danej dziedziny, zapytano ich w kwestionariuszu ankiety, czy interesują się problemami obronności kraju. Zbiorcze wyniki udzielonych odpowiedzi przedstawiono na **rysunku 3**.



**Rys. 3.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy interesuje Pana (Panią) problematyka obronności kraju?* (N = 122, dane w %)

Tak duża liczba respondentów (82,5% odpowiedzi w kategoriach *tak* i *raczej tak*) deklarujących zainteresowanie sprawami obronności państwa świadczy, że urzędnicy administracji publicznej to grupa zawodowa, której te sprawy nie są obojętne. Zainteresowanie obronnością państwa kształtuje się na podobnym poziomie niezależnie od stażu pracy badanych czy też miejsca ich zamieszkania. Nie wpływa to na ocenę stanu bezpieczeństwa Polski. Wśród deklarujących zainteresowanie obronnością kraju jest prawie tyle samo osób wyrażających negatywne co i pozytywne oceny w tym względzie.

Na podstawie prezentowanych wyników widzimy, że wśród badanych urzędników nie ma dominujących ocen stanu bezpieczeństwa Polski. Posiadane przez tę grupę opinie o powyższej problematyce kształtowane są głównie na podstawie informacji pochodzących ze środków masowego przekazu, choć jest znaczna liczba osób, której poglądy opierają się na źródłach specjalistycznych i literaturze fachowej. Stosunkowo nieliczne przypadki wskazywania przez badanych na środowisko koleżeńskie, jako ważny czynnik opiniotwórczy na temat bezpieczeństwa państwa, stwarzają nadzieję, iż posiadane informacje są w miarę pozbawione różnych zniekształceń poznawczych i emocjonalnych. Deklarowane zainteresowanie sprawami obronności sprzyja w dużej mierze ciągłej aktualizacji wiedzy przez kadry administracji i umożliwiała im twórcze rozwiązywanie problemów, które napotykają w swej pracy.

Od ogólnej oceny stanu bezpieczeństwa i źródeł formułowania opinii o bezpieczeństwie należy przejść do niektórych zagadnień mających w powszechnym przekonaniu duży wpływ na obronność naszego państwa. Pytając badanych o tę tematykę chciano dowiedzieć się, jak ich ogólne oceny przekładają się na określone deklaracje ostrzegania konkretnych problemów związanych z obronnością.

Respondenci mieli wyrazić opinię, czy obowiązek obrony kraju powinien spoczywać na wszystkich obywatelach, czy wyłącznie na wyspecjalizowanych do tego celu instytucjach. Za pierwszym wariantem opowiedziało się 66,7% badanych, a za drugim 28,3%. Poglądy na ten temat zależą, jak wykazały badania korelacyjne, od miejsca zamieszkania respondenta ( $N = 113$ ;  $p = 0,03014$ ;  $VCramera = 0,28$ ) i stażu pracy na stanowisku urzędniczym ( $N = 113$ ;  $p = 0,00366$ ;  $VCramera = 0,32$ ).

Wśród badanych będących zdania, że sprawy obrony państwa powinny być wyłączną domeną określonych instytucji, ponad 88% to osoby zamieszkujące w miastach powyżej 50 tysięcy mieszkańców. Urzędnicy posiadający najdłuższy staż pracy znacznie częściej niż ich młodsi koledzy zgadzają się z poglądem, według którego obrona kraju jest obowiązkiem nas wszystkich. Spośród tak odpowiadających 53,7% należało do grupy respondentów pracujących na stanowisku urzędnika ponad dwadzieścia lat, 23,7% do grupy o stażu 11–20 lat oraz podobna liczba (22,6%) do grupy osób piastujących stanowiska urzędnicze nie dłużej niż dziesięć lat. Z kolei ci najmłodsi stażem naj-

liczniej z pozostałych wyrażali opinię o powierzeniu obowiązków obrony kraju wyłącznie wyspecjalizowanym instytucjom (48,5%). Wraz z rosnącą liczbą lat piastowania stanowiska urzędnika malała liczba osób wyrażających taki pogląd. Respondenci z grupy o stażu 11–20 lat stanowili 30,3% tak odpowiadających, a najstarsi 21,2%.

Badania wskazały również, iż opinie na ten temat są zależne od zainteresowania danej osoby sprawami obronności ( $N = 111$ ;  $p = 0,00212$ ;  $F_i = 0,29$ ). Wśród twierdzących, iż obrona kraju jest obowiązkiem wszystkich jego obywateli, 89,9% to osoby deklarujące zainteresowanie bezpieczeństwem państwa. W grupie przeciwników tego poglądu znajduje się 65,6% osób interesujących się problematyką bezpieczeństwa i 34,4% nie deklarujących takich zainteresowań.

Badani postrzegający obronę państwa jako obowiązek wszystkich obywateli znacznie częściej niż zwolennicy konkurencyjnego rozwiązania uważają, iż Polska powinna zwiększyć wydatki z budżetu na cele związane z obronnością ( $N = 106$ ;  $p = 0,00036$ ;  $F_i = 0,39$ ). Tak wypowiedziało się ponad 85% respondentów z tej grupy. W gronie zwolenników przekazania obowiązków obronnych na wyspecjalizowane instytucje było 48,3% badanych, tyle samo również twierdziło, iż wydatki na obronność należy pozostawić na obecnym poziomie.

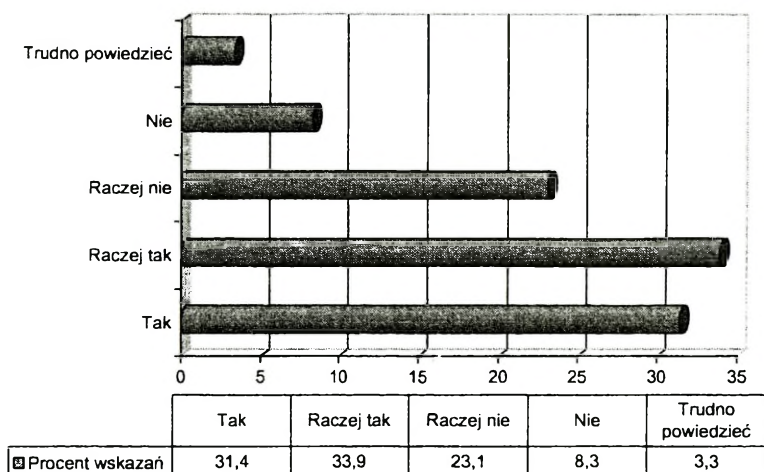
Osoby dostrzegające konieczność wypełniania obowiązków obronnych przez wszystkich obywateli to w większości także te, które widzą potrzebę dofinansowania kształcenia obronnego kadr administracji państwowej ( $N = 98$ ;  $p = 0,00358$ ;  $F_i = 0,31$ ) oraz kształcenia obronnego młodzieży ( $N = 98$ ;  $p = 0,00042$ ;  $F_i = 0,37$ ). Ich liczba w pierwszym i w drugim wypadku przekracza 83% danej grupy. Wśród opowiadających się za obciążeniem obywateli obowiązkami obrony kraju wyłącznie wyspecjalizowanych instytucji, wynosi odpowiednio 53,6% i 46,4%. Badani akceptujący powszechność obowiązku obrony państwa częściej widzą również potrzebę dofinansowania stowarzyszeń i organizacji proobronnych, choć siła związku między tymi zmiennymi jest już mniejsza ( $N = 98$ ;  $p = 0,04697$ ;  $F_i = 0,23$ ). Wśród nich znajduje się także więcej osób przywiązujących dużą i raczej dużą wagę do wykształcenia swoich współpracowników z dziedziny obronności ( $N = 101$ ;  $p = 0,00249$ ;  $F_i = 0,30$ ). W badaniach ankietowych deklarowało taką postawę prawie 70% respondentów, zwolenników powszechnego obowiązku obrony państwa.

Zanotowano również zależność statystycznie istotną pomiędzy poglądami na temat powszechności obowiązku obrony państwa a opinią o obowiązkowej służbie wojskowej, jako instytucji przyczyniającej się do poprawy obronności kraju ( $N = 110$ ;  $p = 0,00220$ ;  $F_i = 0,29$ ). Prawie 78% osób będących zwolennikami wypełniania obowiązków obronnych przez wszystkich obywateli stwierdziło, iż obowiązkowa służba wojskowa przyczynia się do poprawy obronności Polski, a 22% nie dostrzega takiego związku. W grupie zwolenników powierzenia obowiązków obronnych wyspecjalizowanym instytucjom ponad 48% badanych widzi w powszechnej służbie wojskowej pozytywny wpływ na obronność kraju, natomiast 51,5% jest przeciwnego zdania. Znaczna część osób (prawie połowa) będących za powierzaniem obowiązków obronnych wyłącznie określonym wyspecjalizowanym instytucjom jest więc zwolennikami powszechnego obowiązku służby wojskowej, który właśnie jako taką instytucję postrzega.

Sądzić zatem można, że mimo znacznego poparcia badanych dla opinii wyrażającej konieczność obrony państwa przez wszystkich jego obywateli, w środowiskach urzędniczych z większych miast i osób mających niewielki staż pracy, a więc młodych, powszechne są poglądy o przekazaniu tych obowiązków obywatelskich wyspecjalizowanym instytucjom. Stosunek wobec obowiązków obronnych w znacznym stopniu rzutuje na opinie dotyczące rozwiązania ważnych kwestii związanych z obronnością.

Spójrzmy teraz, w jaki sposób badani odpowiadali na pytanie, czy ich zdaniem obowiązek służby wojskowej przyczynia się do poprawy obronności kraju ( zob. **rysunek 4**).

Ponad 65% badanych (suma odpowiedzi w kategorii *tak* i *raczej tak*) dostrzega taki związek. Przeciwnego zdania jest 31,4% respondentów. Wartość tej zmiennej jest statystycznie zależna od stażu pracy respondenta ( $N = 116$ ;  $p = 0,00036$ ;  $V\text{Cramera} = 0,37$ ). Podobnie jak w przypadku zwolenników powszechnego obowiązku obrony także i teraz uznanie dla obowiązkowej służby wojskowej rośnie wraz z liczbą lat pracy na stanowisku urzędnika. W grupie do dziesięciu lat wynosi ono 20,51%. Odpowiadający, którzy zajmują stanowisko służbowe od 11–20 lat, stanowili 23,1% postrzegających ten obywatelski obowiązek jako czynnik umacniający obronność Polski, a najstarsi stażem 56,4%. Uzyskano również istotną statystycznie korelację ze zmienną *wojsko jako instytucja przyczyniająca się aktualnie do zwią-*



**Rys. 4.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy Pana (Pani) zdaniem obowiązek służby wojskowej przyczynia się do poprawy obronności kraju?* (N = 122; dane w %)

szczenia bezpieczeństwa Polski (N = 97;  $p = 0,00312$ ;  $F_i = 0,30$ ). Ponad 77% respondentów postrzegających obowiązek służby wojskowej w kategoriach czynnika zwiększającego bezpieczeństwo państwa postrzega również w taki sposób instytucję wojska. Jednak więcej niż co piąty respondent pozytywnie odnoszący się do obowiązkowej służby wojskowej negatywnie ocenia wojsko w zakresie wpływu na obronność państwa. Z kolei w grupie osób nie dostrzegających związku pomiędzy umacnianiem obronności a obowiązkiem służby wojskowej przeszło 46% badanych twierdzi, że armia przyczynia się obecnie do zwiększenia bezpieczeństwa Polski. Analiza tych dwóch zmiennych wskazuje, że większość respondentów akceptuje istniejący system przygotowania obywateli i jest przekonana o jego funkcjonalności wobec potrzeb militarnych państwa. Występuje jednak również stosunkowo liczna grupa dostrzegająca co prawda w armii instytucję odgrywającą dużą rolę w systemie bezpieczeństwa naszego pań-

stwa, lecz sceptycznie odnosząca się do obowiązku służby wojskowej. Są także wśród badanych osoby pozytywnie odnoszące się do tego obowiązku, nie dostrzegające jednak obecnie pozytywnej roli wojska w procesie poprawy bezpieczeństwa Polski. Wydaje się, że ci pierwsi to zwolennicy armii zawodowej, drudzy zaś swoje poglądy opierają na nie najlepszych opiniach dotyczących nowoczesności naszych sił zbrojnych.

Badania korelacyjne wskazują również, że wśród zwolenników obowiązkowej służby wojskowej jest prawie dwukrotnie więcej respondentów (85,6%) podkreślających konieczność zwiększenia wydatków na kształcenie obronne kadr administracji publicznej niż wśród pozostałych badanych ( $N = 101$ ;  $p = 0,00057$ ,  $F_i = 0,36$ ). W grupie tej przeważają również osoby widzące potrzebę wsparcia finansowego kształcenia obronnego młodzieży w szkołach ( $N = 101$ ,  $p = 0,01142$ ;  $F_i = 0,26$ ).

Badanych zapytano również o opinie na temat poziomu wydatków budżetowych przeznaczanych na obronność Polski. Poproszono, aby odpowiedzieli na pytania: czy obecnie należy zwiększyć środki z budżetu państwa na cele związane z obronnością, czy wydatki na ten cel pozostawić na obecnym poziomie, czy też uważają, że należy je zmniejszyć?

Zbiorcze zestawienie uzyskanych odpowiedzi zaprezentowano w tabeli 7.

**Tabela 7**

Opinie respondentów na temat poziomu wydatków budżetowych na cele związane z obronnością Polski ( $N = 122$ , dane w %)

Wyszczególnienie	Procent odpowiadających
Obecnie należy zwiększyć środki z budżetu państwa na cele związane z obronnością Polski	70,2
Środki z budżetu państwa przeznaczane na cele związane z obronnością Polski powinny pozostać na tym samym poziomie co obecnie	20,7
Środki z budżetu państwa przeznaczane na cele związane z obronnością Polski powinny być zmniejszone	1,7
Inne propozycje	7,4

Tak duża liczba badanych wyrażających opinię o potrzebie zwiększenia wydatków na obronność, w okresie gdy w państwie istnieje wiele sfer życia społecznego wymagających poważnych inwestycji z budżetu państwa, świadczy o odpowiedzialnym podejściu respondentów do problemów bezpieczeństwa naszego kraju. Badania korelacyjne wskazują, że w grupie wyrażającej takie opinie jest trzykrotnie więcej osób (48,5%) często poświęcających własne korzyści dla dobra swojej instytucji ( $N = 104$ ;  $p = 0,02287$ ;  $F_i = 0,28$ ). Czy jednak w pełni uzasadniony będzie wniosek o gotowości osób udzielających takich odpowiedzi do ponoszenia określonych kosztów związanych ze wzrostem budżetowych dotacji na obronność? Trudno na podstawie zebranego materiału udzielić na tak postawione pytanie jednoznacznej odpowiedzi.

Zanotowano również statystycznie istotną zależność pomiędzy opiniami na temat poziomu wydatków przeznaczanych na obronność a deklarowanym zainteresowaniem problematyką obronności ( $N = 110$ ;  $p = 0,01797$ ;  $F_i = 0,27$ ). W grupie respondentów wskazujących na potrzebę zwiększenia wydatków na obronność ponad 88% to osoby interesujące się zagadnieniami bezpieczeństwa militarnego Polski. Natomiast 83,3% badanych nie będących zwolennikami wzrostu wydatków wskazuje, iż nie interesuje się problematyką bezpieczeństwa. Można więc sądzić, że postawy urzędników popierające wzrost wydatków na obronność są oparte na silnie ukształtowanym komponencie poznawczym.

Poglądy respondentów dotyczące poziomu finansowania potrzeb obronnych wywierają szczególnie silny wpływ na ich przekonania o konieczności wsparcia finansowego kształcenia obronnego kadr administracji publicznej ( $N = 95$ ;  $p = 0,00034$ ;  $F_i = 0,43$ ) i kształcenia obronnego młodzieży w szkołach ( $N = 95$ ;  $p = 0,00000$ ;  $F_i = 0,61$ ). W pierwszym wypadku grupę zwolenników zwiększenia wydatków na obronność stanowią w 85% osoby widzące potrzebę przeznaczania zwiększonych dotacji również na edukację w tym kierunku kadr administracyjnych, w drugim zaś 89,9% badanych optujących za dofinansowaniem przygotowania obronnego młodzieży w szkołach.

W tabeli 8 prezentowane są dane dotyczące odpowiedzi respondentów na pytanie o strukturę wydatków przeznaczanych na obronność.

**Tabela 8**

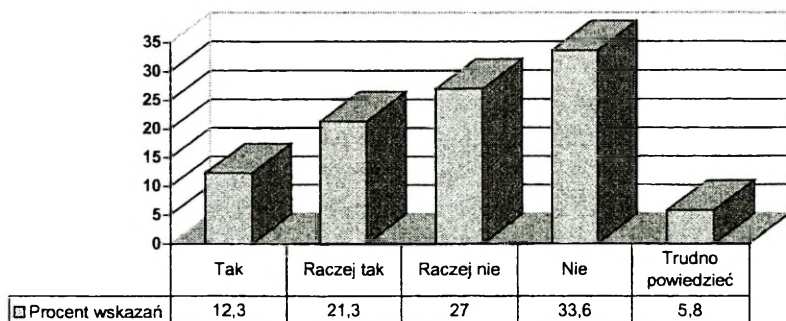
Propozycje zwiększenia wydatków w sferze obronności (N = 122, dane w %)

Wyszczególnienie	Treść odpowiedzi				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno powiedzieć
Na szkolenie wojska	80,2	15,3	1,8	2,7	0,0
Na infrastrukturę obronną	65,4	21,5	7,5	5,6	0,0
Na kształcenie obronne kadr administracji państwa	24,7	48,4	14,0	12,9	0,0
Na kształcenie obronne młodzieży w szkołach	31,9	40,4	17,0	10,6	0,0
Na stowarzyszenia i organizacje proobronne	17,8	27,8	30,0	14,4	10,0

Po zsumowaniu odpowiedzi w kategoriach *tak* i *raczej tak* uwiaczniają się preferencje dla inwestycji w określone segmenty sfery obronności. Tylko powiększenie wydatków na stowarzyszenia i organizacje proobronne nie uzyskało akceptacji więcej niż połowy badanych. Przeszło 95% respondentów dostrzega konieczność przeznaczenia dodatkowych pieniędzy na szkolenie wojska, a blisko 87% opowiedziało się za dofinansowaniem przedsięwzięć związanych z rozbudową infrastruktury obronnej. Kształcenie obronne kadr administracji publicznej i kształcenie obronne młodzieży jako przedsięwzięcia wymagające dodatkowych nakładów pieniężnych wskazała podoba liczba respondentów, 73,1% w pierwszym i 72,3% w drugim wypadku. Wartość tych dwóch ostatnich zmiennych jest zależna od stażu pracy respondenta na stanowisku urzędnika (siła związku zmiennej *staż pracy* ze zmienną *wydatki na kształcenie obronne administracji państwowej* wynosi  $F_i = 0,44$  na poziomie istotności  $p = 0,00013$  dla  $N = 107$ , a ze zmienną *wydatki na kształcenie obronne młodzieży w szkołach*  $F_i = 0,37$  na poziomie istotności  $p = 0,00167$  dla  $N = 93$ ). Im dłuższy staż, tym więcej badanych wyraża swoje poparcie dla zwiększenia wydatków na te cele.

Warto zwrócić uwagę, iż respondenci pytani o problem zwiększenia wydatków na obronność, bez sprecyzowania, na jakie cele miałyby być te pieniądze przeznaczone udzielili co prawda w większości poparcia dla tej kwestii (70,2% odpowiedzi), lecz gdy określono dokładniej sferę inwestycji, to w dwóch wypadkach zdecydowanie ono wzrosło (szkolenie wojska i infrastruktura obronna), w dwóch było na porównywalnym choć nieco większym poziomie, a tylko w jednym zmalało o prawie 25%. Dziwić może dezaprobatą dla dofinansowania działalności stowarzyszeń i organizacji proobronnych wyrażona aż przez 44,4 % respondentów. Prawie taka sama liczba badanych wyraża więc poparcie co i neguje przeznaczanie większej ilości pieniędzy na funkcjonowanie tych instytucji. Czyżby więc urzędnicy mieli złe przykłady ich funkcjonowania w terenie? Nie wydaje się bowiem, aby były one postrzegane przez badanych jako struktury pozbawione problemów finansowych.

Po stwierdzeniu aprobaty przez liczne grono respondentów dla zwiększenia wydatków na obronność i szkolenie wojska spójrzmy, jak odpowiadali badani na pytanie dotyczące akceptacji utrzymywania przez Polskę prawie dwustutysięcznej armii (zob. **rysunek 5**).



**Rys. 5.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy uważa Pan (Pani), że Polska powinna posiadać prawie dwustutysięczną armię?* (N = 122; dane w %)

Za tak liczną armią opowiedziało się zdecydowanie tylko 12,3% badanych, a łącznie w kategoriach *tak* i *raczej tak* 33,6%. Przeciwnego zdania było 60,6% respondentów (suma odpowiedzi w kategoriach *raczej nie* i *nie*). Duże poparcie dla zwiększenia wydatków na obronność i na szkolenie wojska nie przekłada się więc na akceptację utrzymywania przez Polskę rozbudowanych liczebnie sił zbrojnych. Badania wykazały brak pomiędzy tymi zmiennymi zależności istotnych statystycznie. Można powiedzieć, iż respondenci są zgodni z poglądami lansowanymi przez środki masowego przekazu o potrzebie posiadania przez nasz kraj *armii małej ale sprawnej*. Wskazują również na to badania korelacyjne. Stwierdzono, iż opinie na temat liczebności wojska są zależne od stopnia wpływu mediów na poglądy badanego ( $N = 106$ ;  $p = 0,02849$ ;  $F_i = 0,21$ ). Ponad 78% respondentów negujących konieczność utrzymywania przez Polskę prawie dwustutysięcznej armii równocześnie przyznaje, że ich poglądy na temat bezpieczeństwa w dużym i raczej dużym stopniu ukształtowane zostały przez media, a tylko niespełna 22% tej grupy wskazuje na małe i raczej małe oddziaływanie środków masowego przekazu na posiadane przez siebie opinie o problematyce obronnej. Wśród zwolenników rozbudowanych liczebnie sił zbrojnych 58,3% wskazało na duży i raczej duży, a 41,7% na mały i raczej mały wpływ mediów na własne poglądy o tych zagadnieniach. Widzimy więc na tym przykładzie, że informacje przekazywane przez środki masowego przekazu wywierają znaczący wpływ na kształt opinii respondentów o problematyce związanej z obronnością.

Interesowano się również tym, jak badani postrzegają wysiłki poszczególnych instytucji władzy w dziedzinie umacniania obronności państwa. Zapytano ich więc, w jakim stopniu działania parlamentu, prezydenta, rządu, i mediów służą tej sprawie. Zbiorcze wyniki odpowiedzi na to pytanie zawarto w **tabeli 9**.

Najczęściej w kategoriach *duży stopień* i *raczej duży stopień* oceniali badani rząd (63% odpowiedzi), sejm (57,6%) oraz prezydenta (55,8%). Równo połowa respondentów wypowiedziała się w ten sposób o mediach. Najmniej pozytywnych ocen udzielono senatowi (38,6%). Opinie na ten temat są więc zróżnicowane. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż większość respondentów nie ma bezpośredniej możliwości obserwowania pracy ocenianych instytucji (poza mediami), to tak ukształtowane poglądy należy w dużym stopniu postrzegać jako wynik oddziaływania środków masowego przekazu.

**Tabela 9**

Opinie respondentów o wpływie poszczególnych instytucji na umacnianie obronności państwa (N = 122; dane w %)

Wyszczególnienie	Kategorie odpowiedzi					
	Duży stopień	Raczej duży stopień	Raczej mały stopień	Mały stopień	W ogóle	Trudno powiedzieć
Sejm	43,4	14,2	22,1	15,0	2,6	2,6
Senat	17,8	20,8	29,7	19,8	7,9	4,0
Prezydent	27,9	27,9	24,0	14,4	2,9	2,9
Rząd	41,7	21,3	16,7	11,1	6,5	2,8
Media	20,9	29,1	18,2	14,5	11,8	5,5

### **3.2. Opinie respondentów o realizacji zadań obronnych przez instytucje administracji publicznej**

Badając stosunek urzędników do zadań obronnych i problematyki obronności państwa, za niezwykle istotny obszar oddziałujący na ich przekonania, oceny i zachowania w tym zakresie należy uznać wpływy mające swe źródło w określonym traktowaniu spraw obronnych przez instytucje administracji publicznej.

Stopień, w jakim wywiązują się one z zadań obronnych i zaangażowanie w ich wykonywaniu wskazują na rangę i umiejscowienie tych problemów wśród innych będących przedmiotem zainteresowania urzędów. Ideacyjny charakter zadań obronnych, polegający na tym, że realizowane obecnie przedsięwzięcia z tego zakresu nie mają pełnego, realnego znaczenia i są wyłącznie próbą przygotowania się do przyszłych, w pełni realnych zadań, może być istotnym czynnikiem skłaniającym poszczególne struktury administracyjne do bagatelizowania tych spraw lub powierzchownego ich traktowania. Postrzeganie instytucji, będącej w oczach jednostki reprezentantem państwa, jako nie przywiązującej należytej wagi do zadań z zakresu bezpieczeństwa, w znacznym stopniu przyczynia się do powstania dysonansu poznawczego i emocjonalnego, zwłaszcza wśród osób traktujących

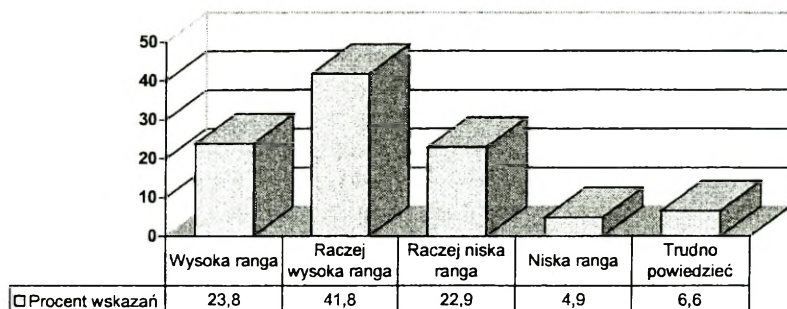
tę problematykę w kategoriach istotnej dla siebie wartości. Sprzyja to bądź podważaniu zaufania tych osób do państwa, bądź do zmiany ich postawy wobec bezpieczeństwa kraju. Wśród urzędników nadających problematyce obronnej niską rangę prowadzi z kolei do utrwalenia i pogłębiania posiadanych postaw. W jednym i drugim wypadku nie jest czynnikiem motywującym do aktywnej pracy i twórczego rozwiązywania problemów z zakresu obronności państwa, które stoją przed poszczególnymi instytucjami administracji.

Zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa i wysoki poziom wypełniania zadań obronnych przez instytucje jest więc istotnym czynnikiem wzmacniającym w tym kierunku zachowania swoich członków. Dobra organizacja, kompetencje podwładnych i przełożonych, czy też przywiązywanie dużej wagi do pogłębiania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa – to niezbędne elementy kształtowania pożądanych postaw urzędników. Postaw mających przecież tak duży wpływ na jakość zadań wykonywanych przez instytucję.

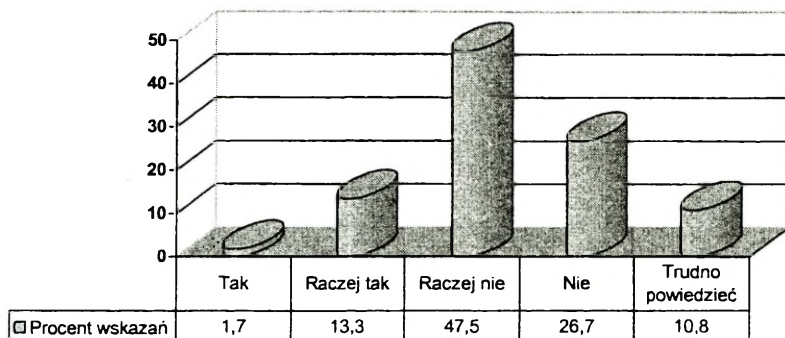
W prowadzonych badaniach chciano dowiedzieć się, jak respondenci postrzegają zaangażowanie i sumienność instytucji administracji państwowej w zakresie realizacji zadań związanych z bezpieczeństwem państwa, a także stwierdzić, w jakim stopniu te instytucje są czynnikiem stymulującym aktywność swoich pracowników, ukierunkowaną na wykonywanie przedsięwzięć obronnych leżących w kompetencjach poszczególnych urzędów.

Zapytano więc badanych, jaką rangę nadaje się problematyce obronnej w instytucji, w której pracują. Zbiorcze zestawienie uzyskanych odpowiedzi zaprezentowano na **rysunku 6**.

Ponad 65% badanych przychylnie wyraziło się o traktowaniu w ich miejscu pracy zadań związanych z obronnością kraju, w tym 23,8% udzieliło najwyższych ocen. Tylko niespełna 5% respondentów odpowiedziało na zadane pytanie w kategorii *niska ranga*. Oceny są niezależne od stażu pracy na stanowisku oraz miejsca zamieszkania. Nie ma również większego wpływu na nie deklarowane przez respondenta zainteresowanie problematyką obronną. Dziwić może więc fakt, że gdy poproszono respondentów o wyrażenie takiej oceny, już nie o własnej instytucji, ale o bliżej nie określonych strukturach administracji państwowej i samorządowej, zanotowano znacznie bardziej negatywne opinie (zob. **rysunek 7**).



Rys. 6. Opinie badanych o randze problematyki obronnej w instytucji w której pracują (N=122; dane w %)



Rys. 7. Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy w obecnych strukturach administracji państwowej i samorządowej problematyka obronna zajmuje należyłą pozycję?* (N = 122; dane w %)

W tym wypadku przeszło 74% badanych wyraziło negatywne oceny o pozycji jaką zajmuje problematyka obronna w działalności obecnych struktur administracji państwowej i samorządowej. Tylko 1,7% respondentów jest zdania, że zajmuje ona należytą pozycję i udzieliło odpowiedzi w kategorii *tak*. Łącznie w kategoriach pozytywnie odnoszących się do działalności urzędów administracji w tym zakresie wypowiedziało się 15% odpowiadających.

Czym więc uzasadnić tak dużą rozbieżność w dokonywanych ocenach, które prezentowane są na **rysunku 6** i **7**? Na powyższe pytanie częściowo znaleziono odpowiedź w czasie prowadzonych wywiadów. Często podkreślano w nich niedocenywanie bądź też brak zrozumienia przez nadrzędne instytucje problemów dotyczących wykonywania zadań obronnych. Jak wskazywał jeden z rozmówców (...) *na tych sprawach nie da się nic zarobić, więc nie są one przedmiotem zainteresowania(...)*. Inny natomiast, spytany o realizację przez administrację państwową zadań związanych z obronnością podkreślał: *trudno czasami zrozumieć czego od nas przełożeni wymagają. Przypuszczam, że chyba nikt do końca nie wierzy, że te zadania w jakikolwiek sposób wpływają na poprawę obronności państwa(...)*. W udzielanych wywiadach często zwracano uwagę na złą współpracę z nadrzędnymi strukturami administracji państwowej. Zaistniałe rozbieżności ocen mają więc swe źródło w negatywnym postrzeganiu przez badanych działalności instytucji nadrzędnych w zakresie koordynacji i kierowania zadaniami obronnymi.

Zastrzeżenia do działalności tych struktur ujawniły się również w odpowiedziach badanych na pytanie, czy przełożeni jasno sprecyzowali im cele i zadania z zakresu obronności, jakie mają do wykonania na zajmowanych stanowiskach służbowych (zob. **tabela 10**).

**Tabela 10**

Jasność sprecyzowania przez przełożonych celów oraz zadań do wykonania w zakresie bezpieczeństwa w opinii respondentów (N = 122; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Cele oraz zadania zostały jasno sprecyzowane	18,3
Cele oraz zadania zostały raczej jasno sprecyzowane	24,2
Cele oraz zadania nie zostały jasno sprecyzowane	27,5
Cele oraz zadania raczej nie zostały jasno sprecyzowane	23,3
Trudno powiedzieć	6,7

Co drugi respondent określił cele i zadania w zakresie obronności stawiane przez przełożonych do realizacji jako mało precyzyjne (50,8% odpowiedzi w kategoriach *...nie zostały jasno sprecyzowane* i *...raczej nie zostały jasno sprecyzowane*). Dla 42,5% respondentów cele i zadania te były *zrozumiałe i raczej zrozumiałe*. Badania korelacyjne wykazały zależności statystycznie istotne ( $N = 109$ ;  $p = 0,00828$ ;  $F_i = 0,25$ ) między zmienną zrozumienie celów i zadań określanych przez przełożonych a deklaracją zainteresowania problematyką obronności. Spośród osób wyrażających pozytywne opinie o precyzji formułowania celów i zadań przez przełożonych prawie 94% to ci, którzy interesują się problemami obronności. Osoby tej kategorii stanowią 75% grupy respondentów wyrażających opinię o mało jasnym lub w ogóle nie jasnym określaniu celów i zadań związanych z obronnością.

Odnotowano również statystycznie istotne zależności opinii o zrozumieniu zadań i celów określanych przez przełożonych i opinii dotyczących zwiększenia wydatków z budżetu na kształcenie obronne kadr administracji państwa ( $N = 108$ ;  $p = 0,03059$ ;  $F_i = 0,23$ ). Prawie 88% badanych określających cele i zadania napływające do realizacji od przełożonych jako jasne i raczej jasne wskazuje jednocześnie potrzebę dofinansowania kształcenia obronnego urzędników administracji publicznej. W grupie osób wyrażających negatywne opinie o precyzji sformułowań celów i zadań napływających od przełożonych zwolennicy dofinansowania działalności edukacyjnej w zakresie obronności stanowią niespełna 65% .

Badania korelacyjne wskazują również, że osoby, które rozumieją cele i zadania stawiane przez przełożonych do realizacji, prawie dwukrotnie częściej przywiązują dużą i raczej dużą wagę do podnoszenia kwalifikacji swoich współpracowników z zakresu obronności ( $N = 102$ ;  $p = 0,00038$ ;  $F_i = 0,35$ ).

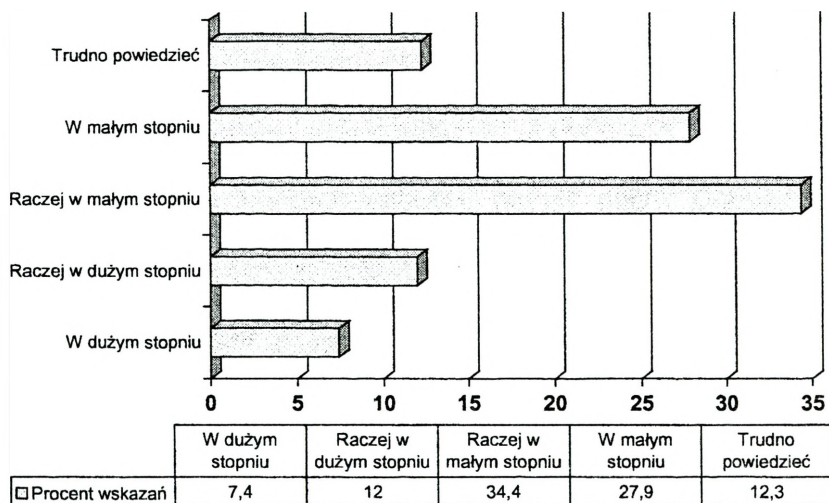
Zastanawiając się w dalszym ciągu nad tak dużą rozbieżnością ocen formułowanych przez respondentów w zakresie realizacji zadań obronnych, w instytucjach w których pracują, a tymi odnoszącymi się do pozostałych urzędów administracji państwowej i samorządowej, wydaje się, iż jedną z głównych przyczyn może być funkcjonowanie w środowisku urzędników określonych norm poznawczych<sup>42</sup>. Według

---

<sup>42</sup> Norma poznawcza jest przepisem, który wspólnie akceptują wszyscy członkowie grupy i który mówi czego oni wzajemnie od siebie oczekują, jeśli chodzi o ich przekonania. (Zob. I. Krzemiński, *Co się dzieje między ludźmi?*, br. i mw., s.40).

nich odpowiedzialnością za nieprawidłowości funkcjonalne urzędu obarcza się zawsze struktury nadrzędne.

Określonej wiedzy na temat przyczyn takiego ukształtowania się norm poznawczych dostarczają odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu obecne rozwiązania prawne regulują działalność w zakresie obronności instytucji, w której pracuje respondent (zob. rysunek 8).



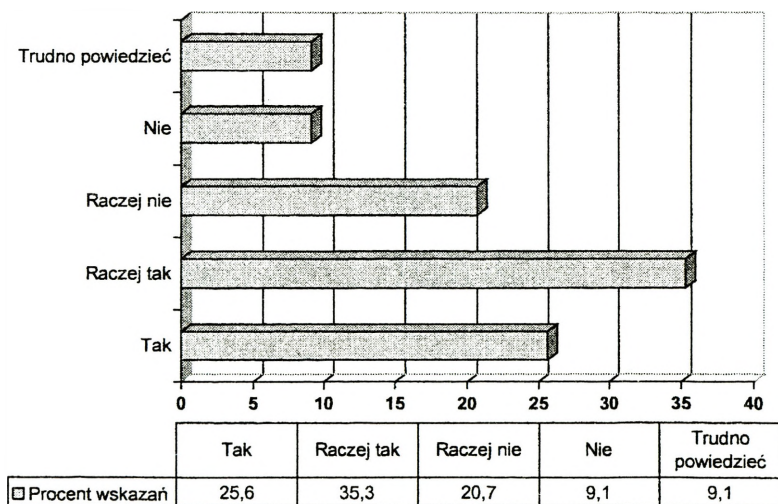
**Rys. 8.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *W jakim stopniu obecne rozwiązania prawne regulują działalność w zakresie obronności w instytucji, w której Pan (Pani) pracuje?* (N = 122; dane w %)

Niespełna 20% badanych pozytywnie wyraża się o możliwościach regulacji działalności instytucji w zakresie obronności przez obecnie obowiązujące rozwiązania prawne. Ponad 62% jest natomiast przeciwnego zdania. Tylko 7,4% respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnej w kategorii *w dużym stopniu*, natomiast prawie czterokrotnie więcej w kategorii *w małym stopniu*.

Wyraźnie widzimy więc, w czym większość badanych upatruje głównych przyczyn problemów związanych z realizacją zadań obronnych przez poszczególne instytucje. Jeżeli weźmiemy pod uwagę od-

powiedzi respondentów stwierdzające dużą troskę, jaką przywiązuje się do problematyki obronnej w instytucjach, w których pracują, to ewentualnych czynników zakłócających wysiłki określonych placówek administracyjnych poszukuje się na zewnątrz, poza nimi. Negatywna ocena rozwiązań prawnych regulujących działalność w zakresie obronności jest z pewnością również jedną z przyczyn opinii wyrażających małą troskę instytucji nadrzędnych o sprawy bezpieczeństwa.

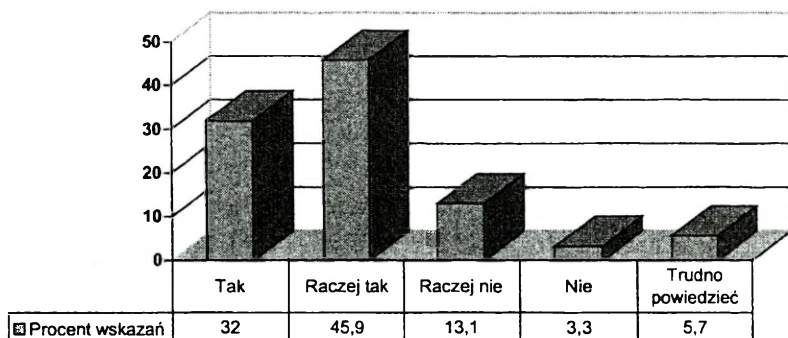
Powyższe analizy skłaniają więc do pytania, czy można obecnie przygotować w instytucjach administracji pracowników do realizacji zadań obronnych (mając na uwadze np. wadliwe rozwiązania prawne). Pytając o ten problem, poproszono respondentów, aby odnieśli go do instytucji, w której pracują. Wyniki uzyskanych odpowiedzi są prezentowane na rysunku 9.



**Rys. 9.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy w obecnych warunkach w instytucji w której Pan (Pani) pracuje, można przygotować pracownika do wykonywania zadań obronnych?* (N = 122, dane w %)

Jak widzimy większość respondentów optymistycznie patrzy na ten problem. Co czwarty udzielił odpowiedzi w kategorii *tak*, a przeszło 35% w kategorii *raczej tak*. Wśród osób dostrzegających możliwości przygotowania pracowników do zadań obronnych prawie 95% to respondenci wskazujący, iż wraz ze swoimi współpracownikami tworzą zgraną grupę, która dałaby sobie radę w kierowaniu akcją ratowniczą ( $N = 104$ ,  $p = 0,00003$ ;  $F_i = 0,41$ ). Umiejętności osobiste i współpracowników sprzyjają więc pozytywnym ocenom możliwości szkolenia obronnego w instytucji, mimo uwarunkowań zewnętrznych nie zawsze sprzyjających do takiej działalności.

Korzystne oceny wyrażane przez respondentów w zakresie realizacji zadań obronnych przez ich macierzyste instytucje są wzmacniane przez opinie dotyczące możliwości współpracy ze swoimi pracownikami w kierowaniu akcją ratującą życie lub mienie (zob. rysunek 10).



**Rys. 10.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy pracownicy z którymi Pan (Pani) pracuje tworzą zgraną grupę, która dałaby sobie radę w kierowaniu akcją ratującą życie lub mienie?* ( $N = 122$ ; dane w %)

Prawie 78% odpowiadających korzystnie wyraziło się o swoich współpracownikach, mając na względzie wspólne działanie przy kierowaniu akcją ratowniczą. Tylko 3,3% respondentów w ogóle nie wi-

dzi możliwości poradzenia sobie w takiej sytuacji przez zespół pracowników z jego instytucji. Mimo więc utrudnień (na które zwracali uwagę badani w ankietach i wywiadach) z jakimi spotykają się przy realizacji zadań obronnych, można według nich przygotować kierownicze kadry administracji publicznej na szczeblu lokalnym do sprawnego działania w sytuacjach zagrożenia.

Ten optymizm staje się mniejszy podczas odpowiedzi na pytanie o kompetencje podwładnych w zakresie realizacji zadań obronnych (zob. tabela 11).

**Tabela 11**

Opinie respondentów o kompetencjach podwładnych w zakresie realizacji zadań obronnych w instytucji, w której pracują (N = 122, dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Są wystarczające	19,1
Są raczej wystarczające	30,4
Są raczej niewystarczające	22,6
Są niewystarczające	12,2
Trudno powiedzieć	15,7

W tym wypadku tylko niespełna połowa badanych wyraziła pozytywne opinie o poziomie kompetencji swoich podwładnych, a 34,8% określiło je jako *niewystarczające* i *raczej niewystarczające*. Zaistniała więc wyraźna sprzeczność między opiniami ankietowanych o możliwości skutecznego działania zespołów pracowniczych a oceną kompetencji osób wchodzących w skład tych zespołów.

Zarysowujący się dysonans został nieco zredukowany gdy przeanalizowano odpowiedzi na pytanie o wagę, jaką przywiązuje respondent do doksztalcenia swoich współpracowników (zob. tabela 12).

**Tabela 12**

Opinie respondentów o przywiązywaniu wagi do doskonalenia zawodowego współpracowników z dziedziny obronności (N = 122, dane w %)

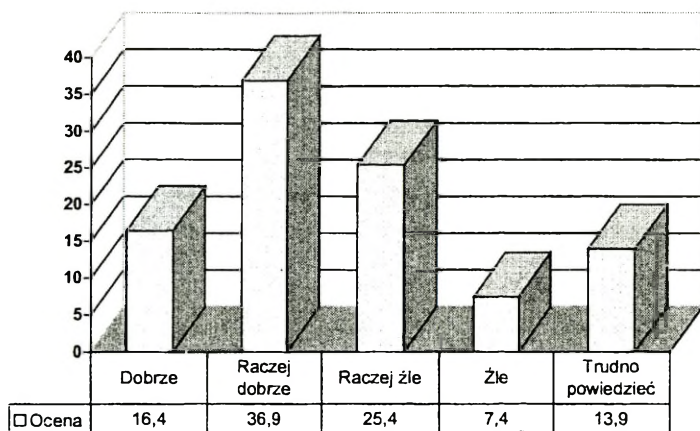
Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Przywiązuję dużą wagę	24,8
Przywiązuję raczej dużą wagę	26,4
Przywiązuję raczej małą wagę	19,8
Przywiązuję małą wagę	11,6
W ogóle nie przywiązuję wagi	7,4
Trudno powiedzieć	9,9

Okazuje się, iż mimo postrzegania możliwości sprawnego kierowania akcjami ratowniczymi przez zespoły pracownicze, z instytucji w której jest zatrudniony respondent, badani dostrzegają konieczność doskonalenia swoich współpracowników w tym zakresie, o czym świadczy fakt, iż ponad połowa z odpowiadających przywiązuje dużą i raczej dużą wagę do doskonalenia zawodowego z dziedziny obronności. Jest więc nadzieja, że kompetencje pracowników, nie zawsze najwyższe, na co zwracali uwagę ankietowani, będą ulegały poprawie.

Należy zauważyć, iż liczba badanych deklarujących przywiązywanie dużej wagi do doskonalenia zawodowego współpracowników rośnie wraz ze stażem pracy badanych urzędników. Występująca zależność jest istotna statystycznie (N = 108;  $p = 0,00097$ ; VCramera = 0,36). W grupie osób zajmujących stanowisko służbowe do dziesięciu lat poparcie dla doskonalenia z tego zakresu wyraża 16,1% respondentów. Wśród osób mających od jedenastu do dwudziestu lat stażu pracy na stanowisku urzędniczym takich odpowiedzi udzieliło prawie 22,6% badanych. Najwięcej, bo aż 61,3% respondentów, przywiązujących dużą wagę do doskonalenia swoich współpracowników w zakresie obronności, jest wśród posiadających powyżej dwudziestu lat pracy na stanowisku urzędnika.

Takim nastawieniom sprzyja również wysoka ocena posiadanych kompetencji do wykonywania zadań obronnych jakie wynikają z obowiązków na zajmowanym stanowisku służbowym ( $N = 107$ ;  $p = 0,00005$ ;  $F_i = 0,41$ ). Ponad 95% badanych, którzy odpowiedzieli w kwestionariuszu ankiety, iż przywiązują dużą uwagę do doskonalenia swoich współpracowników, to osoby dobrze i raczej dobrze oceniające własną wiedzę i umiejętności potrzebne do realizacji przedsięwzięć z zakresu obronności.

Spójrzmy teraz, jaka liczba badanych określiła w ten sposób swoje kompetencje do wykonywania zadań związanych z obronnością. Ankietowanych poproszono o udzielenie odpowiedzi, jak oceniają własne przygotowanie do wykonywania zadań obronnych wynikających z obowiązków na zajmowanym stanowisku służbowym (zob. **rysunek 11**).



**Rys. 11.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Jak ogólnie ocenia Pan (Pani) własne przygotowanie do wykonywania zadań obronnych, wynikających z obowiązków na zajmowanym stanowisku służbowym?* ( $N = 122$ ; dane w %)

Ponad 32% badanych określiło swoje kompetencje w kategoriach negatywnych (*źle i raczej źle*). Wysoką samoocenę zaprezentowało natomiast 53,3% odpowiadających. Mając na uwadze liczbę odpowiedzi wskazujących niskie kompetencje współpracowników oraz pre-

zentowane w **tabeli 12** wyniki oceny i stosunkowo liczne poparcie dla doskonalenia zawodowego w zakresie wykonywania obowiązków obronnych widzimy, iż w instytucjach administracji publicznej istnieje zarówno potrzeba dokształcania pracowników, jak i sprzyjająca atmosfera w tym zakresie. Wydaje się, że taka forma kształcenia objąć powinna najpierw kierownicze kadry, co jak wskazują badania, w znacznym stopniu może przyczynić się do aktywności edukacyjnej podwładnych.

Różne formy doskonalenia kompetencji pracowników z pewnością będą cieszyły się zainteresowaniem, gdy staną się postrzegane jako przedsięwzięcia kształtujące umiejętności przydatne do działalności w sytuacjach zagrożeń. Niestety, tylko 58,3% ankietowanych w ten sposób odniosło się do działalności szkoleniowej prowadzonej w ich miejscu pracy (zob. **tabela 13**).

**Tabela 13**

Odpowiedzi respondentów na pytanie, w jakim stopniu szkolenie z zakresu obronności realizowane w miejscu pracy kształtuje umiejętności przydatne w sytuacjach zagrożeń (N = 122; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
W dużym stopniu	23,3
Raczej w dużym stopniu	35,0
Raczej w małym stopniu	12,5
W małym stopniu	9,2
W ogóle nie kształtuje	5,8
Trudno powiedzieć	14,2

Badania korelacyjne wskazały, że to właśnie niskie walory działalności szkoleniowej w zakresie kształtowania kompetencji przydatnych w sytuacjach zagrożeń wpływają na negatywne postrzeganie możliwości przygotowania w instytucji, pracowników do wykonywania zadań obronnych (N = 103,  $p = 0,00002$ ;  $F_i = 0,46$ ). Zanotowano również statystycznie istotną zależność opinii o stopniu, w jakim szkole-

nie z zakresu obronności kształtuje określone umiejętności a deklaracjami dotyczącymi wagi, jaką przywiązują respondenci do doskonalenia zawodowego współpracowników w zakresie obronności ( $N = 105$ ;  $p = 0,00007$ ;  $F_i = 0,40$ ). W grupie osób negatywnie postrzegających możliwości praktycznego wykorzystania umiejętności kształtowanych w czasie szkolenia przeszło 72% stanowią respondenci nie przywiązujący wagi do doskonalenia zawodowego podwładnych.

Sprawne wykonywanie zadań obronnych jest możliwe w zgranych zespołach pracowniczych. Respondenci, jak wcześniej wskazywaliśmy, pozytywnie odnosili się do możliwości współdziałania z innymi pracownikami w zakresie kierowania akcjami ratowniczymi. W badaniach dążono do ustalenia, czy takie współdziałanie i zrozumienie dotyczy tylko działalności w sytuacjach zagrożeń, czy również w trakcie codziennego wykonywania swoich obowiązków i ma miejsce w relacjach między przełożonymi a podwładnymi. Z udzielanych wywiadów wynikało, że przy współpracy z instytucjami nadrzędnymi występują dość często sytuacje niezrozumienia intencji przełożonych, jak również formułowanych przez nich celów. Zapytano więc badanych, czy uważają, że osiągnięcie wysokich wyników w realizacji zadań obronnych przez instytucję, w której pracują, jest wspólnym interesem respondenta i jego przełożonych. Otrzymane wyniki prezentowane są w tabeli 14.

**Tabela 14**

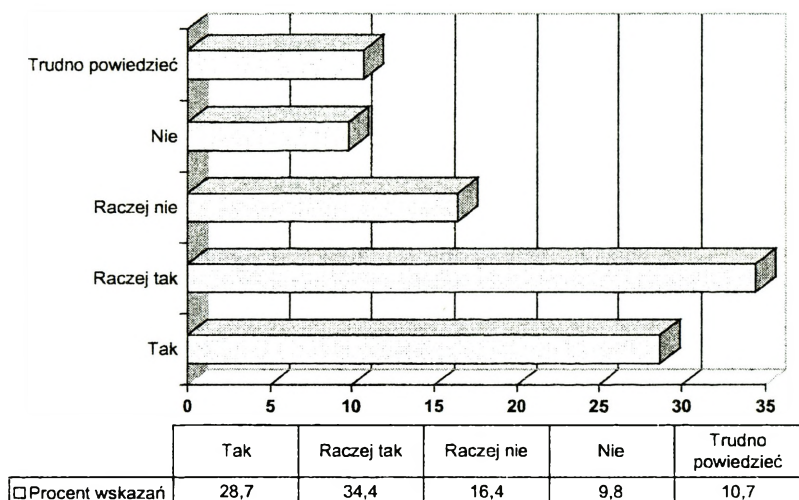
Stopień, w jakim zdaniem badanych osiągnięcie wysokich wyników w realizacji zadań obronnych przez instytucję jest wspólnym interesem respondenta i jego przełożonego ( $N = 122$ ; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Duży stopień	28,7
Raczej duży stopień	34,4
Raczej mały stopień	16,4
Mały stopień	9,8
Trudno powiedzieć	10,7

Wspólnotę interesu z przełożonym w osiąganiu wysokich wyników w realizacji zadań obronnych odczuwa ponad 63% ankietowanych (suma odpowiedzi w kategoriach *w dużym stopniu i raczej dużym stopniu*). Zakładając, że respondenci pełnią zarówno rolę przełożonego w stosunku do pewnej grupy osób, jak również są podwładnymi, to uzyskane wyniki świadczą o dużych możliwościach współpracy poszczególnych poziomów struktur organizacyjnych instytucji administracji publicznej w realizacji zadań obronnych. Czy jednak dane te nie odnoszą się wyłącznie do przełożonych i podwładnych konkretnej instytucji traktowanej jako miejsce pracy, gdzie kontakty przedstawicieli tych grup mają charakter bezpośredni? Przeprowadzone badania nie dały jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Wypowiedzi udzielane przez badanych w kwestionariuszu ankiety i podczas prowadzonych wywiadów, które wcześniej analizowano, nakazują jednak przypuszczać, że odnoszą się one w większości do społeczności poszczególnych instytucji administracji publicznej. W ten sposób znowu okazuje się, iż pozytywne postrzeganie instytucji administracji publicznej w dziedzinie wypełniania zadań dotyczących problematyki obronnej dotyczy poziomu funkcjonowania mikrostruktur społecznych.

Chcąc stwierdzić, jaką rangę w instytucjach administracji państwowej ma problematyka obronna, zapytano badanych, czy wiedza z zakresu obronności kraju ułatwia im karierę urzędniczą. Zbiorcze wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawiono na **rysunku 12**.

Ponad 63% ankietowanych postrzega wiedzę z zakresu obronności jako czynnik ułatwiający karierę urzędniczą. Przeciwnie zdanie na ten temat wyraziło 26,2% odpowiadających. Jeżeli więc tak znacznej części respondentów nie wydaje się ona pomocna w realizacji celów zawodowych, nie należy sądzić, że będą oni twórczo podchodzili do wykonywania zadań obronnych leżących w zakresie ich kompetencji czy też dążyć do pogłębienia wiadomości o problematyce obronnej. Więcej niż co czwarty badany będzie prawdopodobnie prezentował zachowawczą postawę wobec realizacji zadań z tego zakresu. Nie otrzymano jednak pełnych danych dotyczących stanowisk służbowych zajmowanych przez osoby wyrażające takie opinie. Nie wiadomo więc, czy ich autorami są urzędnicy piastujący kierownicze stanowiska w urzędach administracji, co byłoby szczególnie niekorzystne dla funkcjonowania instytucji, czy też osoby reprezentujące personel średniego szczebla, będące raczej realizatorami określonych koncepcji



**Rys. 12.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy wiedza z zakresu obronności kraju ułatwia Panu (Pani) karierę urzędniczą?* (N = 122, dane w %)

niż ich twórcami. Badania korelacyjne wskazały, iż nie istnieją statystycznie istotne zależności udzielanych wypowiedzi na ten temat i stażu pracy respondenta. Zakładając, że wraz z liczbą lat przepracowanych na stanowisku służbowym rośnie prawdopodobieństwo pełnienia funkcji kierowniczych, to brak wcześniej wspomnianego związku korelacyjnego może świadczyć, iż osoby nie dostrzegające w posiadaniu wiedzy obronnej czynnika sprzyjającego karierze urzędnika, znajdują się na różnych poziomach funkcjonowania instytucji administracji.

Badani także w udzielanych wywiadach zaznaczali, że problematyka obronna w instytucjach administracji traktowana jest co najmniej drugorzędnie. Realizuje się co prawda zadania, jakie wynikają z ustawowych obowiązków, jednak wysiłki podejmowane w tym obszarze oraz posiadane doświadczenie i wiedza są znacznie mniej doceniane niż aktywność w rozwiązywaniu problemów mających znaczenie dla obecnego funkcjonowania środowiska lokalnego czy też określonej

instytucji. W badaniach ankietowych uzyskano co prawda zdecydowanie dużo więcej odpowiedzi wskazujących na odgrywanie sprzyjającej roli wiedzy z zakresu obronności w karierze urzędnika niż tych nie stwierdzających takich zależności. Jednak ze względu na dobór próby charakteryzujący się tym iż, tylko w nielicznych przypadkach respondenci byli przedstawicielami tego samego urzędu, to pozytywne i negatywne oceny udzielane przez ankietowanych możemy odnieść do postrzegania przez nich instytucji, w których pracują. Analiza dokonana na takiej podstawie wskazuje nam, iż w wielu urzędach administracji zadania obronne realizowane są na minimalnym poziomie zaangażowania i istnieje mała szansa na poprawę w tym zakresie. Tam gdzie wiedza i umiejętności z zakresu realizacji zadań obronnych nie są należycie dostrzegane należy liczyć się również z negatywnym doborem kadry urzędniczej do realizacji przedsięwzięć obronnych. Jednostki najbardziej zdolne i przebojowe będą dążyły bowiem do osiągnięcia celów postrzeganych przez nie jako atrakcyjne zarówno pod względem finansowym, prestiżu, jak również uznawanego systemu wartości.

### **3.3. Edukacja z zakresu obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej**

Administracja publiczna, jak twierdzi Z. Leoński, *ma być organizatorem działań na rzecz dobra powszechnego, a do jej funkcji obok tradycyjnej działalności władczej dochodzą zadania w zakresie zaspokajania potrzeb jednostki w dziedzinie socjalnej, oświatowej, kultury itp.*<sup>43</sup> W działalności tej mieści się również cała sfera związana z bezpieczeństwem państwa i jego obywateli. Jeden z autorów francuskich, R. Catherine, w sposób następujący określa obszar działania administracji: *zadaniem administracji nowoczesnej jest działać, wprowadzać ulepszenia do życia zbiorowego, towarzyszyć parlamentom coraz intensywniej pobudzanych przez obywateli w rozwiązywaniu ich spraw*<sup>44</sup>. Aby powyższe postulaty były realizowane, niezbędni są urzędnicy dobrze wykształceni, o wysokich umiejętnościach, cechujący się myśle-

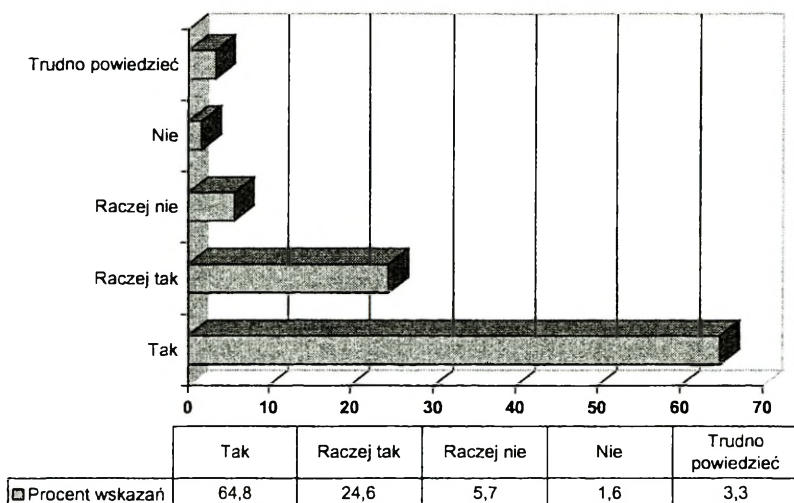
<sup>43</sup> Cyt. za Z. Leońskim, *Nauka administracji*, wyd. II, Warszawa 2000, s. 31.

<sup>44</sup> Cyt. za J. Starościakiem, *Zarys nauki administracji*, Warszawa 1971, s. 61.

niem skłaniającym do uwzględniania problematyki obronności w swojej działalności służbowej oraz umożliwiającym planowanie i podejmowanie działań na rzecz obronności. Motywy do aktywności urzędników w tym kierunku mogą mieć swe źródło w posiadanych przekonaniach, światopoglądzie oraz mieć charakter zewnętrzny wobec podmiotu i pochodzić od instytucji.

Można założyć, że tak jak człowiek w życiu prywatnym w swym działaniu kieruje się przede wszystkim własnymi przekonaniem, tak czyni i urzędnik w życiu publicznym. Istotne było więc w niniejszych badaniach poruszenie kwestii związanych z aktywnością edukacyjną respondentów z zakresu obronności państwa. Edukacja ta może znacząco oddziaływać na świat wartości kadr administracji publicznej, a przez to kształtować określony charakter struktury, w której urzędnicy funkcjonują.

Respondentów zapytano, czy warto zdobywać wiedzę z zakresu obronności państwa. Otrzymane wyniki prezentowane są na **rysunku 13**.



**Rys. 13.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy uważa Pan (Pani), że warto zdobywać wiedzę z zakresu obronności państwa?* (N=122; dane w %)

Wśród zaproponowanych w pytaniu kwestionariuszowym pięciu propozycji odpowiedzi najwyższą wartość, bo 64,8%, ma odpowiedź (*tak*), iż warto zdobywać wiedzę z zakresu obronności państwa. Opinie na ten temat są zależne w sposób statystycznie istotny od zmiennej *stopień przydatności problematyki obronnej na zajmowanym stanowisku służbowym* ( $F_i=0,29$ ,  $p=0,00140$ ). Respondenci wyrażający opinie, iż warto zdobywać wiedzę z zakresu obronności (69,5% odpowiedzi w kategoriach *w dużym stopniu* i *raczej w dużym stopniu*) w większości uważają, że przydatna jest ona na zajmowanym stanowisku służbowym. Blisko trzecia część badanych z powyższej grupy (*warto nabywać...*) jest przeciwnego zdania. Wyrażają oni jednak gotowość do edukacji z zakresu obronności, twierdząc iż mimo wszystko warto zdobywać wiedzę i nabywać umiejętności z tej dziedziny.

Dla porównania, w grupie respondentów twierdzących, że nie warto zdobywać takiej wiedzy, znajduje się aż 85,7% osób wyrażających opinie o małym stopniu przydatności tej wiedzy na zajmowanym stanowisku. Możemy przypuszczać, że osoby takie nie są i nie będą w przyszłości zwolennikami edukacji z zakresu obronności państwa.

Opinie zwolenników podejmowania edukacji obronnej są zależne w sposób statystycznie istotny od postrzegania jej jako istotnego czynnika zwiększającego efektywność działań służbowych ( $F_i=0,32$ ,  $p=0,005$ ). Z wymienionej wyżej grupy 92% badanych uważa, że posiadając stosowną wiedzę, skuteczniej realizowaliby zadania obronne wynikające z powierzonej funkcji.

Odnotowano również statystycznie istotną zależność opinii o korzyściach płynących ze zdobywania wiedzy obronnej od ocen skuteczności szkoleń, jakie są prowadzone z tej problematyki w miejscu pracy respondenta. ( $p=0,00105$ ;  $F_i=0,31$ ).

Ponad 72% badanych dostrzegających walory edukacji obronnej wskazuje, że szkolenia prowadzone w urzędach skutecznie przygotowują do działań w sytuacjach zagrożeń. Odpowiedzi respondentów na pytanie, czy warto zdobywać wiedzę z zakresu obronności, zależne są również od stażu pracy na stanowisku urzędnika ( $p=0,004$ ;  $V_{Cramer}=0,22$ ). Najczęściej twierdząco odpowiadały na nie osoby mające najdłuższy staż zawodowy. Wśród badanych będących tego zdania prawie 46% osób to respondenci mający powyżej 20 lat pracy na stanowisku w administracji publicznej, 25,7% należało do grupy o stażu

pracy od 11 do 20 lat oraz podobna ilość (28,4%) piastowała stanowisko nie dłużej niż 10 lat.

Przedstawione wyniki badań świadczą, że w instytucjach, w których jest realizowany wartościowy program edukacyjny, postrzegany jako przydatny w realizacji obowiązków służbowych, pracownicy korzystnie odnoszą się do celowości takich szkoleń. Natomiast niepokój może budzić duża liczba młodych pracowników nie dostrzegających pozytywnych walorów dokształcania z dziedziny obronności państwa i zachowań w sytuacjach kryzysowych. Nie wiadomo, czy jest to tylko wyraz nadmiernego krytycyzmu młodych ludzi, czy przejaw trwałszych zmian świadomościowych odzwierciedlających coraz bardziej powszechny indywidualizm i niechęć do wszystkiego co wiąże się ze służbą na rzecz społeczeństwa, nie przynoszącą wymiernych korzyści materialnych.

Wydaje się, że znaczący wpływ na opinie respondentów o wartości i potrzebie edukacji obronnej wywiera model kulturowy współczesnego społeczeństwa polskiego, ukształtowany szczególnie w ostatnich dziesięciu latach. Społeczeństwo więcej uwagi poświęca takim sprawom, jak: gospodarka, warunki socjalne, płace, niż kwestiom związanym z bezpieczeństwem państwa i edukacją z tego zakresu. Na administracji publicznej spoczywa ponadto ciężar wielu reform prowadzonych w Polsce, co z pewnością absorbuje zarówno zainteresowania poznawcze, jak i czas urzędników. Wpływa to w znaczący sposób na postrzeganie i nadawanie rangi problemom edukacyjnym z zakresu obronności państwa, często niestety spychając je na peryferie działalności służbowej.

Pracownik administracji publicznej to nie tylko organizator, koordynator i decydent, osoba wykorzystująca teorię i praktykę, korzystająca z pomocy wielu specjalistów (prawników, psychologów, pedagogów, socjologów itd.), ale i człowiek dobrze przygotowany do wykonywania zadań obronnych, doskonalący swoją wiedzę i zdobywający nowe umiejętności, a tym samym śledzący i analizujący przemiany zachodzące wewnątrz państwa jako organizacji składającej się z wielu małych elementów<sup>45</sup>. W związku z tym pracownik ten musi być od-

---

<sup>45</sup> Zob. J. S. Kardas, *Podwyższanie kwalifikacji obronnych kadr kierowniczych*, [w:] *Vademecum dydaktyczno-wychowawcze*, pod redakcją naukową M. Kalińskiego i J. Tomiło, Warszawa 2000, s. 226–227.

powiednio umotywowany do edukacji z zakresu obronności państwa<sup>46</sup>.

Przez motywy rozumie się wszelkie czynniki pobudzające człowieka do działania, podtrzymujące to działanie oraz wskazujące mu pewien kierunek dokonywanych czynności<sup>47</sup>. Sądzi się, że rozpatrując motywacje pracowników administracji do edukacji obronnej należy spośród wielu istniejących uwarunkowań zwrócić szczególną uwagę na dwa podstawowe czynniki tego procesu:

- pierwszy dotyczy określonego wyniku działań, który przez podmiot musi być uznany za ważny i użyteczny;
- drugi dotyczy przeświadczenia o tym, że wykonanie zadania jest realne do osiągnięcia.

W rozważaniach dotyczących motywacji kadr administracji publicznej do edukacji w zakresie obronności państwa należy także wziąć pod uwagę i inne modele przedstawione w psychologii, socjologii oraz teorii organizacji i zarządzania. Na przykład ten oparty na hierarchii potrzeb (zob. **rysunek 14**), którego podstawą są możliwości ich zaspokojenia. Niektórzy badacze piszą, że każde działanie mieści w sobie zaspokojenie potrzeb, gdyby one nie istniały, nie byłoby żadnego działania (np. ekonomicznego)<sup>48</sup>.

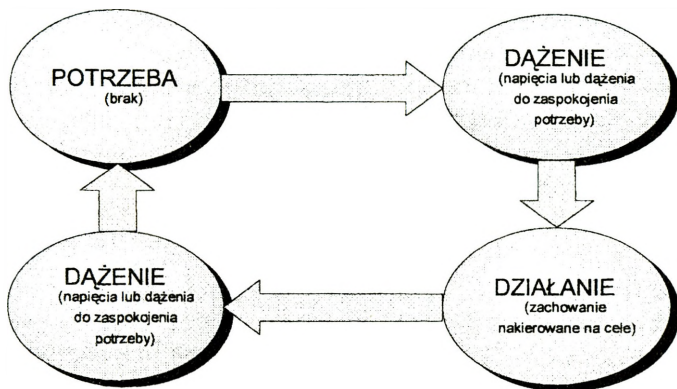
Łatwo więc zrozumieć formy działania, gdy odkryjemy potrzeby, którym one czynią zadość. Inny, również przydatny model w analizach poruszanej problematyki jest oparty na hierarchii wartości. Istotne miejsce zajmuje w nim proces poznania wartości, które ludzie cenią najwyżej. Zakłada się, że to właśnie te wartości mobilizują człowieka do wydajnej pracy, służenia jakimś celom, zdobywania wiedzy i kompetencji. Warto także dodać, iż w literaturze często, jako bardzo ważny czynnik pobudzający do działania, wymienia się pragnienie osiągnięcia sukcesu.

---

<sup>46</sup> Szerzej na temat motywacji: J.S. Kardas, T. Majewski (kier.), Z. Mazurek, B. Szulc, *Pomiar motywacji studentów AON do rozwoju kompetencji kierowniczych*, AON, Warszawa 2000, s. 11–21.

<sup>47</sup> W. Jakubowski, *Spółeczna natura człowieka*, Warszawa 1999, s. 41.

<sup>48</sup> T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław 1978; J. Kozielski, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1997; J.A.F. Stoner, R. E. Freeman, D. R. Gilbert, *Kierowanie*, Warszawa 1997; W. Jakubowski, *Spółeczna natura człowieka*, Warszawa 1999.



Źródło: W. Jakubowski, *Spoleczna natura człowieka*, Warszawa 1999, s. 42.

Rys. 14. Model motywacji według teorii potrzeb

Widzimy więc, że edukacja pracowników administracji z zakresu obronności państwa nie występuje jako proces izolowany, jest pewnego rodzaju aspektem procesów innych, stwarzających odpowiedni obszar motywacyjny.

Wydaje się, że do zdobywania wiedzy z zakresu obronności skłaniają pracowników administracji publicznej następujące motywy: chęć zdobycia dodatkowych kwalifikacji zawodowych, nabycia kompetencji w zakresie obronności, ambicje, a niekiedy ciekawość. Czasem w grę wchodzi jeden motyw, jasno sprecyzowany, jednak najczęściej występuje ich kilka. Nie zawsze jednak samemu respondentowi łatwo określić jeden z nich. Na przykład w badaniach prowadzonych w 1999 r.<sup>49</sup> głównym motywem uczestnictwa w kształceniu obronnym, dla 48% badanych (N=44), była potrzeba posiadania ogólnej wiedzy o obronności. W części tych wypowiedzi akcentowano element powinności czy też normy obowiązującej wszystkich piastujących kierownicze stanowiska w administracji publicznej. Dla 39% respondentów moty-

<sup>49</sup> Szerzej J. S. Kardas, *Wyższe kursy obronne. Analiza – ocena – perspektywy*, Warszawa 2000.

wem uczestnictwa w tej formie kształcenia obronnego okazały się wymagania obecnego stanowiska pracy. Natomiast około 13% badanych nie potrafiło udzielić odpowiedzi na to pytanie.

W badaniach przeprowadzonych na przełomie 2000 i 2001 roku ponownie zapytano respondentów o najważniejszy motyw uczestnictwa w kształceniu obronnym. Uzyskane wyniki prezentowane są w tabeli 15.

**Tabela 15**

Motywy uczestnictwa pracowników administracji publicznej w kształceniu z zakresu obronności państwa (N=104; dane w %)

Motywy uczestnictwa pracowników administracji publicznej w kształceniu w zakresie obronności państwa	Procent odpowiadających
Zainteresowanie problemami obronności	19,3
Potrzeba posiadania ogólnej wiedzy o obronności kraju	39,4
Wymagania obecnego stanowiska pracy	26,9
Przymus	2,9
Inny	2,9
Trudno powiedzieć	8,6

Najczęściej wskazywanym motywem uczestnictwa w kształceniu z zakresu obronności była *potrzeba posiadania ogólnej wiedzy o obronności kraju* (39,4%). Wykonany jedną skalą pomiar nie jest oczywiście dokładny, jednak wynik ten jest zbliżony z badaniami przeprowadzonymi w 1999 roku.

*Wymagania obecnego stanowiska pracy* stanowiły drugi co do częstości wskazań wskaźnik motywacyjny. Taką opinię wyraziło 26,9% respondentów. Niespełna 20% badanych jako główny czynnik motywacyjny wymieniło zainteresowania problemami obronności. Jedynie dla 2,9% motywem uczestnictwa w tym kształceniu był *przymus*. Należy jednak pamiętać, iż w rzeczywistości wszystkie wymienione

motywy mogą jednocześnie odgrywać istotną rolę w podejmowaniu określonego rodzaju działalności. W badaniach trudno jest jednoznacznie oddzielić zakres wpływów poszczególnych motywów na zachowanie człowieka.

W tabeli 16 zobrazowano dane dotyczące zależności zmiennych: *samoocena przygotowania do wykonywania zadań obronnych* i *motyw uczestnictwa w kształceniu z zakresu obronności państwa*.

**Tabela 16**

Motywy uczestnictwa pracowników administracji publicznej w kształceniu w zakresie obronności państwa a ogólna ocena przygotowania własnego do wykonywania zadań obronnych (dane w %; N = 96; VCramera = 0,34; p = 0,00112.)

Motyw uczestnictwa pracowników administracji publicznej w kształceniu w zakresie obronności państwa	Ogólna ocena przygotowania własnego do wykonywania zadań obronnych	
	Dobrze / Raczej dobrze	Źle / Raczej źle
Zainteresowanie problemami obronności	90%	10%
Potrzeba posiadania ogólnej wiedzy o obronności kraju	59,5%	40,5%
Wymagania obecnego stanowiska pracy	48,2%	51,8%

Wyraźnie widać, iż zainteresowanie problemami obronnymi sprzyjało wysokim samoocenom przygotowania do wykonywania zadań obronnych. Osoby, które deklarowały takie zainteresowania, stanowiły 90% grupy pozytywnie odnoszącej się do swoich umiejętności. Mimo iż nie wykazano tego w badaniach, śmiało można także postawić odwrotną tezę, że osoby wysoko oceniające swoje kompetencje chętniej niż pozostałe interesują się problematyką obejmującą to, na czym się znają. W pozostałych prezentowanych przykładach opinie nie były już tak jednoznaczne, co ma swoje racjonalne uzasadnienie. Często oceniali nisko swoje kompetencje respondenci posiadający potrzebę zdobywania wiedzy o obronności (40,5%) oraz ci, których do nabywania wiedzy i umiejętności z zakresu obronności zmotywowały wymagania zajmowanego stanowiska pracy (51,8%).

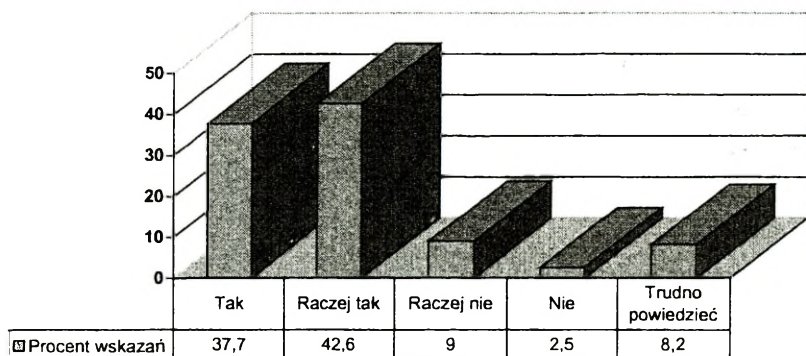
Generalnie, respondenci dobrze ocenili własne przygotowanie do wykonywania zadań obronnych. Wyniki samooceny dokonanej przez badanych prezentowane były wcześniej (zob. **rysunek 11**).

Z danych zawartych w **tabeli 16** i na **rysunku 11** wyłania się obraz administracji publicznej napawający optymizmem. Należy jednak zwrócić uwagę, że niektórzy ludzie przejawiają zazwyczaj tendencje do wysokich ocen swojej działalności i posiadanych umiejętności. Do nich należałoby zaliczyć naszych respondentów. Są to osoby osiągające sukcesy w pracy zawodowej, piastujące stosunkowo wysokie stanowiska w aparacie administracyjnym, a więc dysponujące wysoką samooceną. Doceniając pozytywne walory tego procesu, nie zapominajmy jednak, iż nie sprzyja on uzyskiwaniu wiarygodnych informacji o respondencie. Dlatego też dokonana samoocena nie może być wskaźnikiem w pełni trafnym. Można więc mówić tylko o przybliżonym szacunku tej zmiennej. Problematyka ta wymaga więc dalszych badań z użyciem specjalistycznych narzędzi, np. testów wiedzy i umiejętności.

Jak wykazały prowadzone badania, znaczna część urzędników administracji publicznej przywiązuje dużą wagę do posiadania wiedzy z zakresu obronności. Zainteresowano się więc tym, czy postrzegają oni tę wiedzę jako czynnik poprawiający skuteczność realizacji zadań obronnych, wynikających z pełnionej funkcji w aparacie administracyjnym. Poproszono respondentów o wyrażenie opinii na ten temat. Otrzymane wyniki zamieszczono na **rysunku 15**.

Ponad 80% respondentów wyraziło opinię, że posiadając wiedzę z zakresu obronności państwa, skuteczniej działaliby w zakresie realizacji zadań obronnych wynikających z obowiązków służbowych. Na podstawie analizy wypowiedzi tej grupy pracowników wyróżniono dwie funkcje, które ich zdaniem pełni edukacja z zakresu obronności państwa. Pierwsza z nich to funkcja poznawcza (informacyjna), która wyraża się między innymi w kształtowaniu:

- umiejętności dostrzegania w życiu społecznym i politycznym faktów istotnych dla obronności państwa;
- umiejętności dokonywania uogólnień posiadanej wiedzy z dziedziny bezpieczeństwa państwa i sprawnego operowania nimi;
- umiejętności interpretacji wiedzy i transferu już posiadanych wiadomości;
- umiejętności radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych.



**Rys. 15.** Wyniki odpowiedzi respondentów na pytanie: *Czy posiadając określoną wiedzę z zakresu obronności państwa skuteczniej działałby Pan (Pani) w zakresie realizacji zadań obronnych wynikających z pełnionej funkcji ?* (N=122; dane w %)

Druga z nich, którą nazwano funkcją wychowawczą, wiąże się ze zmianami świadomościowymi. Edukacja obronna, jak sami badani twierdzą, sprzyja bowiem poczuciu własnej odpowiedzialności za sprawy bezpieczeństwa kraju oraz modyfikuje niekiedy hierarchię uznawanych wartości.

W celu poznania preferencji edukacyjnych respondentów poproszono ich o odpowiedź na pytanie, jaka forma doskonalenia wiedzy i umiejętności z zakresu problemów obronności państwa wydaje się im najodpowiedniejsza. Uzyskane wyniki zobrazowane są w tabeli 17.

**Tabela 17**

Preferencje respondentów dotyczące form doskonalenia wiedzy i umiejętności z zakresu problemów obronności państwa (N=112; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Kurs taki, jak w Akademii Obrony Narodowej	50,9
Samokształcenie (literatura fachowa, prasa, telewizja)	6,3
Systematyczne, kilkudniowe kursy problemowe	19,6
Ćwiczenia obronne	11,6
Inne	1,8
Trudno powiedzieć	9,8

Wśród zaprezentowanych w kwestionariuszu ankiety sześciu propozycji odpowiedzi badani wskazywali najczęściej, jako formę przez nich preferowaną, kurs w Akademii Obrony Narodowej<sup>50</sup>. Taką opinię wyraziło 50,9% respondentów. Wydaje się, że tak wysoka liczba wskazań jest w pewnym stopniu spowodowana tym, że wśród respondentów były osoby, które miały do czynienia z tą formą kształcenia. Na przykład w latach 1995–2001 Wyższy Kurs Obronny ukończyło 1637 pracowników administracji publicznej RP, kształcących się w 116 grupach<sup>51</sup>. Badania korelacyjne wskazują, że osoby które kie-

<sup>50</sup> Na mocy uchwały nr 72 Rady Ministrów z 4 października 1994 roku oraz na podstawie (art. 5 ust. 2 pkt 2 i ust. 4 oraz art. 18 ust. 2 pkt 1) ustawy z 31 marca 1965 roku o wyższym szkolnictwie wojskowym zorganizowano Wyższy Kurs Obronny (WKO) dla kierowniczej kadry administracji publicznej. Wprowadzenie kursu, począwszy od roku akademickiego 1994/1995, w Akademii Obrony Narodowej zarządził minister obrony narodowej (Zarządzenie nr 113 ministra obrony narodowej z 7 grudnia 1994 r.). Zajęcia na WKO organizuje się dla: ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu, kierowników urzędów centralnych, dyrektorów generalnych, wyznaczonych dyrektorów departamentów (komórek równorzędnych) ministerstw i urzędów centralnych, wojewodów, wice-wojewodów oraz wyznaczonych dyrektorów (kierowników) wydziałów (komórek organizacyjnych) wchodzących w skład urzędów wojewódzkich. Do udziału zaprasza się również prezydentów miast wojewódzkich.

<sup>51</sup> K. Teresiak, *Wykaz ilościowy absolwentów WKO kierowniczej kadr administracji publicznej. Stan za okres 15 stycznia 1995 r. do 7 marca 2001 r.*, AON, Warszawa 2001, maszynopis.

dykolwiek uczestniczyły w jakichś formach kształcenia obronnego, prawie dwukrotnie częściej niż pozostałe, wskazywały Wyższe Kursy Obronne jako najbardziej pożądane zamierzenie edukacyjne (zob. **tabela 18**). Świadczy to o dużym zainteresowaniu tą formą kształcenia. Natomiast dużo mniejszym poparciem badanych cieszyły się kilkunniowe kursy problemowe i ćwiczenia obronne.

**Tabela 18**

Uczestnictwo w kursach (szkoleniach itp.) a preferencje respondentów dotyczące form doskonalenia wiedzy i umiejętności z zakresu obronności państwa (dane w %; VCramera=0,43; p=0,0007, N = 112)

Treść odpowiedzi	Preferowana przez respondentów forma doskonalenia wiedzy i umiejętności z zakresu obronności państwa					
	WKO	Samokształcenie	Systematyczne, kilkunniowe kursy problemowe	Ćwiczenia obronne	Inne	Trudno powiedzieć
Respondenci, którzy nie ukończyli żadnego kursu (szkolenia itp.) z zakresu obronności	37,7%	8,7%	21,7%	15,9%	0%	15,9%
Respondenci, którzy ukończyli jakikolwiek kurs (szkolenie itp.) z zakresu obronności	72,1%	2,3%	16,3%	4,6%	4,6%	0%

W wyniku takich preferencji respondentów warto przytoczyć wyniki badań, które dotyczyły oceny przez absolwentów Wyższych Kursów Obronnych i realizowanego tam programu dydaktycznego. Badanym zadano pytanie, w jakim stopniu kurs ten spełnił ich oczekiwania. Wyniki opinii przedstawiono w **tabeli 19**.

**Tabela 19**

Stopień spełnienia oczekiwań respondentów wobec Wyższych Kursów Obronnych prowadzonych w Akademii Obrony Narodowej (N=106; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
W dużym stopniu	43,4
Raczej w dużym stopniu	28,3
Raczej w małym stopniu	3,8
W małym stopniu	0,9
Trudno powiedzieć	23,6

Z danych zawartych w tabeli 19 wynika, że pracownicy administracji publicznej pozytywnie oceniają tę formę zdobywania wiedzy obronnej. W zdecydowanej większości wskazań respondenci twierdzili, że prowadzone w Akademii Obrony Narodowej kursy spełniły ich oczekiwania *w dużym i raczej w dużym stopniu* (71,7% wskazań). Czym uzasadnić tak wysoką ocenę? Na powyższe pytanie częściowo znaleziono odpowiedź w czasie prowadzonych wywiadów. Często pojawiały się w nich opinie dotyczące profesjonalizmu wykładowców i organizatorów kursu. Podkreślano również aktualność poruszanej problematyki oraz wyjście naprzeciw określonym oczekiwaniom i potrzebom kształconych. Występowały także opinie wskazujące na konieczność pewnego przybliżenia tematyki WKO do praktycznego działania w sytuacjach zagrożeń. Jak wskazywał jeden z rozmówców (...) *powinniśmy mieć jasno sprecyzowane kompetencje w zakresie działania w sytuacjach kryzysowych, pewną instrukcję na podstawie której można byłoby sprawnie podejmować decyzje(...)* *W sytuacji jakiegokolwiek kryzysu: powodzi, zawalenia budynku itp. takiego działania oczekują od nas zwierzchnicy i poszkodowani (...)*. Inni natomiast akcentowali potrzebę uatrakcyjnienia form dydaktycznych, na przykład częstszego prowadzenia zajęć w formie studium przypadku i gier decyzyjnych ze wspomaganiami komputerowymi. Respondenci podkreślali, że w trakcie kształcenia istnieje możliwość wymiany poglądów na sporne kwestie w zakresie realizacji zadań obronnych i za-

sad działania w sytuacjach kryzysowych. Ma to istotny wpływ na optymalizację współdziałania struktur administracji publicznej w realizacji aktualnych zadań leżących w kompetencji poszczególnych urzędów.

Dokonując ocen edukacji urzeczywistnianej w ramach Wyższych Kursów Obronnych, należałoby zwrócić uwagę, iż dość liczna grupa badanych (23,6%) uchyliła się od odpowiedzi. Wyrażone przez respondentów wątpliwości co do spełnienia ich oczekiwań, mogą świadczyć o tym, że kurs nie trafił w ich zainteresowania, a potrzeby lub tego typu sprawy są im obojętne.

Interesowano się również tym, które z instytucji realizujących zadania edukacyjne z zakresu obronności państwa postrzegane są przez badanych jako najskuteczniejsze w swej działalności. Wyniki badań opinii na ten temat prezentowane są w **tabeli 20**.

**Tabela 20**

Instytucje wskazane przez badanych jako najskuteczniejsze w działalności edukacyjnej z dziedziny bezpieczeństwa państwa (N=122; dane w %)

Treść odpowiedzi	Procent odpowiadających
Instytucje profesjonalnie zajmujące się kształceniem	81,1
Stowarzyszenia i organizacje proobronne	7,4
Media	4,9
Inne	5,9
Trudno powiedzieć	0,6

Tak duża liczba respondentów (81,8%) będących zdania, iż najskuteczniejszą formą zdobywania wiedzy i nabywania umiejętności jest kształcenie w instytucjach profesjonalnie zajmujących się tego typu działalnością nie jest zaskoczeniem. Z udzielanych wywiadów wynikało, że instytucje takie zapewniają: wysoki poziom kształcenia oraz trafnie dobierają tematykę, która uwzględni potrzeby kształconych. Nie dziwi także nikłe poparcie dla działalności edukacyjnej prowa-

dzonej przez stowarzyszenia i organizacje proobronne. Jak wcześniej wspomniano (zob. **tabela 8**), respondenci pytani o strukturę wydatków przeznaczanych na obronność wskazywali najczęściej właśnie stowarzyszenia i organizacje proobronne jako instytucje, na które nie należałoby zwiększać wydatków państwa. W opiniach respondentów jest więc pewna konsekwencja. Pozorna sprzeczność ujawnia się natomiast po porównaniu danych, z których wynika, iż media są traktowane przez badanych jako instytucja mająca dominujące znaczenie w kształtowaniu ich opinii na temat bezpieczeństwa państwa (zob. **tabela 6**), z tymi prezentowanymi w **tabeli 20**, gdzie respondenci nie zaliczają oddziaływań tej instytucji do najbardziej skutecznych. Wydaje się, że jest to wynikiem odmiennej oferty edukacyjnej przedstawianej przez środki masowego przekazu i tej proponowanej przez wyspecjalizowane instytucje kształcenia. Pierwsza z nich obejmuje wiedzę o charakterze popularnym i popularnonaukowym oraz zawiera ogólne informacje dla szerokiego kręgu odbiorców. Druga zaś koncentruje się na wiadomościach specjalistycznych przeznaczanych dla ścisłego grona zainteresowanych osób. Media mogą więc silnie wpływać na opinię społeczeństwa o stanie bezpieczeństwa państwa, lecz nie mają możliwości wypełniania funkcji ściśle wyprofilowanej instytucji edukacyjnej.

Respondentom zadano również pytanie, dotyczące adekwatności merytorycznej zawartości programów kształcenia poszczególnych form edukacji do wymagań konkretnych stanowisk w administracji publicznej. Pod uwagę wzięto tylko wypowiedzi należące do badanych, którzy deklarowali w ankiecie, iż byli uczestnikami kursów i szkoleń, które oceniali. Otrzymano bardzo zróżnicowane opinie. Najczęściej twierdzono, iż kształcenie w Akademii Obrony Narodowej na Wyższych Kursach Obronnych ze względu na poruszaną tam problematykę powinno być obowiązkowe dla parlamentarzystów, wojewodów, starostów, dyrektorów i pracowników wydziałów kryzysowych. Szkolenia resortowe, organizowane w urzędach centralnych i wojewódzkich są według opinii badanych najbardziej odpowiednie dla starostów, prezydentów miast i burmistrzów oraz administracji szczebla powiatowego i miejskiego. Dla wszystkich korzystny byłby udział we wspólnych treningach, grach decyzyjnych i ćwiczeniach obronnych organizowanych na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Wyrażano także opinie, iż programy kursów i szkoleń mają mało

wspólnego z rzeczywistymi problemami województw, miast i gmin, dla których największym zagrożeniem jest permanentny brak pieniędzy na wszystko, a szczególnie na sprawy związane z bezpieczeństwem obywateli i zapobieganie klęskom żywiołowym. Z wypowiedzi respondentów wynikało również, iż nie postrzegają oni szkoleń w zakresie obronności w kategoriach systemu edukacyjnego. Jak wskazywali niektórzy, działania te są nacechowane przypadkowością i tak naprawdę to nie wiadomo, gdzie urzędnicy określonych szczebli administracyjnych powinni pogłębiać wiedzę na temat obronności i czy w ogóle muszą to robić.

## Zakończenie

Jakie wspólne wartości, przekonania i oceny stanowią perspektywę poznawczą urzędników administracji publicznej, z której interpretują oni problemy bezpieczeństwa państwa? Na to pytanie staraliśmy się odpowiedzieć w trakcie przeprowadzanych badań. Mimo dużego zróżnicowania opinii, występuje pewna zgodność tej grupy zawodowej co do wiedzy społecznej dotyczącej zagadnień obronności. Wydaje się, iż jedną z przyczyn tej zgodności jest świadomość braku jakichkolwiek zagrożeń militarnych dla współczesnego państwa polskiego. Co prawda w badaniach ankietowych respondenci nie wypowiedzieli się na ten temat (pytano ich tylko o ogólną ocenę bezpieczeństwa Polski), jednak to przekonanie dominowało w czasie prowadzonych wywiadów, jak również przejawiało się w odpowiedziach na pytania otwarte zamieszczone w kwestionariuszu ankiety. Innym wspólnym elementem określającym świadomość badanych jest często podkreślana niemoc sprawcza w zakresie realizacji zadań obronnych. Charakterystycznym zjawiskiem jej towarzyszącym są deklaracje szczerych chęci do działania, które jednak ze względu na obiektywne trudności nie mogą być w pełnym zakresie urzeczywistnione. Powstaje w ten sposób „pętla zależności”, tzn. wychodzi się z założenia, że *obronność to sprawa niezwyklej wagi dla administracji państwowej i powinna być istotnym przedmiotem zainteresowań urzędników, którzy chętnie by coś w tej sprawie zrobili, jednak ze względu na niezależne czynniki, ich aktywność jest ograniczona*. Niestety nie występuje na tym etapie rozumowania żaden dysonans poznawczo-afektywny, bo przecież tak naprawdę *żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi*. I znowu, *jednak obronność państwa to sprawa niezwyklej wagi dla administracji i powinna być....* itd. Ta „pętla myślenia” jest poważnym zagrożeniem utrudniającym sprawną realizację zadań obronnych przez urzędników administracji publicznej. Usprawiedliwia bierne postawy i nie skłania do aktywności.

Wydaje się, że myślenie według tego schematu, być może nawet nie uświadamiane sobie przez większość osób, wpływa w znacznym stopniu na postrzeganie problematyki obronności państwa przez liczną grupę badanych. Te subiektywne odczucia znalazły pewne potwierdzenie w wynikach badań ankietowych. Odpowiedzi respondentów wyrażają zarówno troskę o bezpieczeństwo, jak i chęć działania w tym zakresie, ale także niemoc zrobienia czegokolwiek, czy też niedostrzeganie sensu działań podejmowanych przez innych.

Należy jednak stanowczo stwierdzić na podstawie uzyskanych wyników, iż pracownicy administracji publicznej uczestniczący w badaniach prezentują się jako grupa wyrażająca troskę o bezpieczeństwo kraju. Choć nie wszyscy interesują się na bieżąco tą problematyką, mają jednak ukształtowane poglądy wobec zagadnień poruszanych w kwestionariuszu ankiety. Są wrażliwi na potrzeby państwa w zakresie obronności. Mimo iż ich ogólne oceny bezpieczeństwa kraju są zróżnicowane, to jednak w większości widzą podobne rozwiązania mające na celu umacnianie tego bezpieczeństwa.

Ogólna ocena bezpieczeństwa militarnego Polski dzieli badanych na dwie prawie równe grupy. Pozytywne czy też negatywne oceny bezpieczeństwa naszego państwa nie mają wpływu na postrzeganie innych zagadnień związanych z problematyką obronności.

Sądzi się, że warto podkreślić zróżnicowane postrzeganie przez respondentów aktywności i sumiennosci realizacji zadań obronnych przez instytucje administracji publicznej. Jeżeli pozytywne oceny dominują w zakresie funkcjonowania urzędu będącego miejscem pracy respondenta, to opinie o całości struktur administracji są dużo bardziej negatywne. Respondenci dostrzegają więc najczęściej nieprawidłowości w rozwiązywaniu problemów z zakresu obronności państwa poza swoim najbliższym środowiskiem, na poziomie mikrostruktur, w tym wypadku są to urzędy będące miejscem zatrudnienia. Podkreślają oni duże zaangażowanie zarówno poszczególnych osób, jak i całej instytucji w realizacji zadań obronnych. Wydaje się, iż te subiektywne odczucia, mimo swych negatywnych konotacji, mają również pozytywny wpływ na działalność poszczególnych jednostek. To bowiem mikrostruktury najsilniej oddziałują na postawy człowieka. Dominujące tam sposoby zachowań, systemy wartości są przejmowane przez jednostki i traktowane jako własne. Jeżeli więc na tym poziomie funkcjonowania instytucji problematyka obronności uzyskała wysoką ran-

gę to w dużym stopniu daje to gwarancje zaangażowania i twórczego podejścia do zadań obronnych.

Prezentowane korzystne opinie nie mogą być wyłącznie wynikiem działania mechanizmów racjonalizacji. Respondenci, podkreślając sprawność realizacji zadań obronnych w ich miejscu pracy, dostrzegają również negatywne zjawiska tam występujące (np. niski poziom kompetencji zawodowych do wykonywania zadań obronnych).

Dużą wagę pracownicy administracji publicznej przywiązują do stopnia przydatności wiedzy obronnej na zajmowanym przez nich stanowisku pracy. Sądzą, że warto zdobywać wiedzę i nabywać praktycznych umiejętności w tym zakresie. Prawie 90% respondentów dostrzegło taką potrzebę. Urzędnicy, podkreślając wartość zdobywania wiedzy obronnej, dostrzegają również negatywne zjawiska występujące w tym zakresie (np. tendencja do nabywania praktycznych umiejętności bez głębszej refleksji teoretycznej). Znaczna część badanych negatywnie ocenia wysiłki instytucji władzy w umacnianiu obronności państwa, choć większość wyraża pozytywne opinie o ich działalności w tym zakresie (tylko Senat uzyskał więcej ocen negatywnych niż pozytywnych).

Zaprezentowane rozważania należałoby wzbogacić dokładniejszą charakterystyką. Warto więc dodać, że:

- ponad połowa respondentów postrzega zadania w zakresie obronności stawiane przez przełożonych, jako mało zrozumiałe;
- większość ankietowanych (ponad 60%) nisko ocenia akty prawne normujące obowiązki poszczególnych struktur administracji publicznej w zakresie realizacji zadań obronnych;
- ponad połowa respondentów przywiązuje dużą wagę do doskonalenia zawodowego swoich współpracowników z zakresu obronności, liczba ta rośnie wraz ze stażem na stanowisku urzędnika;
- co drugi badany dokonuje wysokiej samooceny kompetencji do wykonywania zadań obronnych;
- ponad 58% ankietowanych postrzega szkolenia z zakresu obronności jako mało przydatne w kształtowaniu umiejętności praktycznych poszczególnych osób i zespołów pracowniczych wykorzystywanych w sytuacjach zagrożeń;
- co czwarty badany nie dostrzega kompetencji z zakresu obronności jako czynnika ułatwiającego karierę urzędnika;

- prawie 40% respondentów przywiązuje dużą wagę do potrzeby posiadania ogólnej wiedzy o obronności kraju, natomiast prawie 27% do wymagań obecnego stanowiska pracy.

Opinie badanych w znacznym stopniu różnicuje staż pracy na stanowisku urzędnika (zakłada się, iż w większości jest on zależny od wieku badanej osoby). Wraz z ilością lat pełnienia funkcji urzędnika rośnie poparcie wobec takich problemów, jak:

- powszechny obowiązek służby wojskowej i postrzeganie go w kategoriach czynnika sprzyjającego poprawie obronności kraju;

- zwiększenie dotacji państwowych na kształcenie kadr administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa kraju oraz na kształcenie obronne młodzieży w szkołach;

- edukacja kadr administracji publicznej w zakresie obronności państwa.

Urzednicy administracji powszechnie interesują się sprawami bezpieczeństwa militarnego Polski. Można zatem przypuszczać, iż postawy wobec problemów bezpieczeństwa są ukształtowane na podstawie silnego komponentu poznawczego. Badani deklarujący zainteresowanie obronnością częściej niż pozostali są zwolennikami powszechnego obowiązku obrony i zwiększenia dotacji finansowych na obronność państwa. Zmienna ta nie wpływa jednak na ocenę bezpieczeństwa Polski.

Po przeprowadzonych badaniach autorzy są przekonani, że bezpieczeństwo państwa postrzegane jest przez większość respondentów jako wartość współtworząca ludzką egzystencję i nadająca jej sens. Coś ona człowiekowi proponuje, w coś go angażuje, do czegoś odnosi i ku czemuś orientuje. W świadomości respondentów jej istota wyraża się nie tylko w znaczeniu, jakie odgrywa ona w funkcjonowaniu szerszych zbiorowości społecznych, ale także w życiu każdego człowieka. Jest więc uzasadniona nadzieja, że działania zmierzające do urzeczywistnienia tej wartości będą ciągle podejmowane i przyczynią się do zwiększenia troski urzędników administracji publicznej o sprawy obronności państwa.

## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz B., *Obrona narodowa i zobowiązania sojusznicze*, cz. I, AON, Warszawa 1997.
- Balcerowicz B., *Sojusz a obrona narodowa*, Warszawa 1999.
- Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, pod redakcją Davisa B. Bobrowa, E. Haliżaka, R. Zięby, Warszawa 1997.
- Clauss G., Ebner H., *Podstawy statystyki dla psychologów, pedagogów i socjologów*, Warszawa 1972.
- Człowiek jako obywatel*, pod redakcją M. Szyszkowskiej, Warszawa 1995.
- Denek K., *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999.
- Dorosz K., *Administracja publiczna w realizacji zadań obronnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 4.
- Góralski A., *Metody opisu i wnioskowania statystycznego w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1987.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Warszawa 1993.
- Jakubczak R., Marczak J., *Obrona terytorialna Polski u progu XXI w.*, Warszawa 1998.
- Jakubowski W., *Spółeczna natura człowieka*, Warszawa 1999.
- Kardas J. S., Majewski T. (kier.), Mazurek Z., Szulc B., *Pomiar motywacji studentów AON do rozwoju kompetencji kierowniczych*, AON, Warszawa 2000.
- Kardas J. S., *Podwyższanie kwalifikacji obronnych kadr kierowniczych*, [w:] *Vademecum dydaktyczno-wychowawcze*, pod redakcją naukową M. Kalińskiego i J. Tomiło, Warszawa 2000.
- Kardas J. S., *Wyższe Kursy Obronne. Analiza – ocena – perspektywy*, Warszawa 2000.
- King A., Schneider B., *Pierwsza rewolucja globalna. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1992.
- Kocowski T., *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław 1978.
- Kotarbiński T., *Kursy logiki*, Warszawa 1960.
- Kozielecki J., *Rozwiązywanie problemów*, Warszawa 1969.
- Kozielski J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1997.
- Krauze M., *System bezpieczeństwa Polski*, AON, Warszawa 1994.
- Krzemiński A., *Wszyscy jesteśmy przybłędami*, „Polityka” 1993, nr 26.
- Krzemiński I., *Co się dzieje między ludźmi?*, br. i mw.

- Kukułka J., *Narodziny nowych koncepcji bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w Europie Środkowej po zimnej wojnie*, pod redakcją J. Kukułki, Warszawa 1994.
- Kunikowski J., *Wiedza obronna*, Warszawa 2001.
- Leoński Z., *Nauka administracji*, wyd. II, Warszawa 2000.
- Łaniec J. D., *Elementy statystyki dla pedagogów*, Olsztyn 1994.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków 1999.
- Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX–XXI wieku*, Warszawa 1995.
- Marczak J., *Obrona miast (miejscowości) siłami OT*, AON, Warszawa 1993.
- Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995.
- Masłow A. H., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1990.
- Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970.
- Ochendowski E., *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 1998.
- Pawłowski J., *Strategia wojenna Polski lat dziewięćdziesiątych*, AON, Warszawa 1991.
- Peccei A., *Przyszłość jest w naszych rękach*, Warszawa 1987.
- Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław–Warszawa 1967.
- Polak E., *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.
- Popielski K., *Noetyczny wymiar osobowości*, Lublin 1992.
- Potocka-Hoser A., *Wyznaczniki postawy altruistycznej. Badania nad zachowaniem społecznym*, Warszawa 1971.
- Przećławska A., Rowicki L., *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Warszawa 1997.
- Reykowski J., *Postawy a osobowość*, [w:] *Teorie postaw*, praca pod redakcją S. Nowaka, Warszawa 1979.
- Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.
- Rosa R., *Filozofia i edukacja do bezpieczeństwa*, Siedlce 2001.
- Sienkiewicz P., *Systemy kierowania*, Warszawa 1989.
- Sienkiewicz P., *Szkolnictwo wojskowe w systemie edukacji narodowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2000, nr 4.
- Starościak J., *Zarys nauki administracji*, Warszawa 1971.
- Stępień R., *Koncepcje i kierunki przemian w edukacji dla bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 1998.
- Stoner J. A. F., Freeman R. E., Gilbert D. R., *Kierowanie*, Warszawa 1997.
- Szyszkowska M., *Człowiek jako obywatel*, Warszawa 1995.
- Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa*, Warszawa-Pruszków 1997.
- Teresiak K., *Wykaz ilościowy absolwentów WKO kierowniczej kadr administracji publicznej. Stan za okres 15 stycznia 1995 r. do 7 marca 2001 r.*, AON, Warszawa 2001, maszynopis.

- Ustrój administracji publicznej*, pod redakcją E. J. Nowackiej, Warszawa 2000.
- Wróblewski R., *Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej*, AON, Warszawa 1993.
- Zięba A., *Pokolenie Flugo*, „Nasza Szkoła” 1998, nr 7.
- Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999.
- Zięba R., *Pojęcie bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy międzynarodowe” 1989, nr 10.
- Zięba R., *Pojmowanie bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowanie. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Siedlce-Chlewiska, 5-6 maja 1999 roku*, praca pod red. R. Rosy, Siedlce-Chlewiska 1999.
- Zubek J., *Doktryny militarne*, Warszawa 1992.
- Żegnałek K., *Zarys metodyki pomiaru efektywności kształcenia*, Warszawa 1989.

## Najnowsze publikacje Akademii Obrony Narodowej

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON  
al. gen. A. Chruściela, 00-910 Warszawa, tel./faks 681 37 52

- Robert Bojarski – *Operacja obronna*
- Jan Czaja – *Stolica apostolska wobec integracji europejskiej*
- Marek Gąska, Andrzej Ciupiński – *Międzynarodowe prawo humanitarne*
- Marek Gąska – *Obronność w aktach prawnych Rzeczypospolitej Polskiej*
- Jerzy Groskrejc – *Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów*
- Henryk Herman – *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*
- Michał Huzarski (red.) – *Taktyka ogólna wojsk lądowych*
- Kuba Jałoszyński – *Terroryzm antyizraelski*
- Kuba Jałoszyński – *Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce?*
- Kuba Jałoszyński – *Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych*
- Tadeusz Jemioło – *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*
- Jarosław Kardas, Krzysztof Loranty – *Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej*
- Waldemar Kitler (red.) – *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*
- Waldemar Kitler – *Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych*
- Stanisław Korzeniowski – *Zandarmeria wojskowa*
- Mirosław Koziański – *Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym*
- Marian Kozub – *Lotnictwo w operacjach połączonych*
- Roman Kwećka – *Informacja w walce zbrojnej*
- Zbigniew Lach, Julian Skrzyp, Andrzej Łaszczuk – *Wojskowo-geograficzna charakterystyka Niemiec*
- Leonard Łukaszuk – *Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa*
- Józef Marczak (red.) – *Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP*
- Ireneusz Nowak – *Wybrane problemy historii polskiej techniki wojskowej XX wieku. Sprzęt i środki wojsk chemicznych*
- Janusz Płaczek – *Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000*
- Janusz Płaczek (red.) – *Gospodarka obronna Polski w końcu lat dziewięćdziesiątych. Szanse i zagrożenia*
- Adam Rejmak – *Ratownictwo lotnicze*
- Piotr Sienkiewicz – *5 wykładów*
- Aleksandra Skrabacz – *Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI wieku*
- Katarzyna Słaboń – *Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980–1988)*
- Marek Sołoduha, Piotr Malinowski – *Użycie artylerii w szczególnych rodzajach działań bojowych*
- Zenon Stachowiak – *Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych)*
- Janusz Zuziak – *Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997*

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie



Autorzy książki, *Wybrane problemy bezpieczeństwa państwa w opiniach pracowników administracji publicznej*, są pracownikami naukowo-dydaktycznymi Akademii Obrony Narodowej w Warszawie.

Publikacja przybliży czytelnikowi niektóre problemy związane z bezpieczeństwem państwa.

Przedstawione są także wyniki badań, dotyczące tych zagadnień, przeprowadzone wśród pracowników administracji publicznej w 2001 roku.

Materiał przeznaczony jest głównie dla słuchaczy akademii i innych szkół wyższych oraz dla osób zatrudnionych w aparacie administracji publicznej, profesjonalnie zajmujących się problemem bezpieczeństwa, a w tym obronności państwa.

**ISBN 83-88062-62-X**

**AON** Wydział  
Wydawniczy